

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:

rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. Dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł starszego oficyała, Juliusza Korneckiego, z Rawy ruskiej do Krakowa.

Władysław Derdacki, rządowo upoważniony architekt z siedzibą we Lwowie, złożył przepisana przysięgę służbową.

Franciszek Edmund Deyczakowski rządowo upoważniony geometra, przeniósł swą siedzibę urzędową z Grybowa do Tarnowa.

L. IX. a. 2933/13.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że wyznaczona tutejszem obwieszczeniem z dnia 2 listopada 1910 l. IX. a. 2933/10 rewizya generalnego projektu przebudowy istniejącej linii kolei górniczej Szczakowa-Jaworzno na kolej lokalną do ruchu publicznego nie odbędzie się 29 i 30 listopada b. r. lecz 9 i 10 grudnia 1910.

Komisya zbierze się pierwszego dnia t. j. 9 grudnia b. r. o godzinie 11 przed południem w c. k. starostwie w Chrzanowie.

Za c. k. Namiestnika
Ustyjanowski w. r.

Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Listopadowa danina. — Święto umarłych. — Stanisław Barcewicz i jego jubileusz. — Re-sursa kupiecka. — Wyrzaz na indeksie. — Cenzor i historia o pięciu jajkach. — Proces ks. Wejsa. — Podwójne wagi Temidy. — Restauracya noweli: R. Żmijewska: „Z pamiętnika niedoszłej literatki“. Anatol Krzyżanowski: „Za winy niepopelnione“. Hajota: „Dar Helio-gabala“).

...Odleciał ostatni ptak
I kwiat ostatni omdlewa,
A niebios posępny szlak,
Na kształt ementarnej opony,
Objął chłodnemi ramiony
Umarle pola i drzewa.

Wiatr żenie zeschnięty liść,
Rzeka zastyga w korycie —
I miłość niema gdzie isć
Sprawować szczęścia obrzędy,
Bo pustka i martwość wszędy.

A toż co? Zamiast listu o wszystkich rzeczach i niektórych innych z pod pióra wypływa mi wiersz!

Darujcie! Nie moja to wina i nie matulina, jeno... Listopada!

Są w roku takie dwa miesiące, będące rozsądnymi liryzmu. Ktokolwiek ma duszę wrażliwą i marzycielską, czuje w sobie jakby wzmrożone tętno uczuciowości; ktokolwiek ma brzydki zwyczaj wyładowywania z siebie tych zapasów mową wiazaną, pisze wiersze. To je tak! jak powiada p. Gasiński, ulubieniec naszej farsowo-operetkowej publiczności, w jakiejś farsie czy operetce.

Zaś tymi miesiącami to: maj i listo-

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 listopada.

Delegacye.

Plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacji austriackiej w dalszym ciągu obrad nad kredytem bośniackim del. Kozłowski oświadczył się przeciw rezolucyi Sustersicza i wywoził, że w chwili, gdy parlament uchwalał rezolucyę Morseya, stosunki były zupełnie inne i dlatego Polacy wówczas za nią głosowali. Fakty, na które Morsey powoływał się wówczas, zostały już usunięte, ponieważ Rząd w projekcie porucił fakultatywne uwłaszczenie kmieci Państwu. Nieprze-czy mowca, że oddanie tej sprawy w ręce banku budapeszteńskiego było błędem, wtedy też Polacy głosowali za rezolucyą. Mowca zastrzega się, że nie należy do przeciwników Węgrów w sprawie ich stanowiska wobec Bośni i Hercegowiny; o przeciwnie-stwie takim nie może być mowy choćby ze względu, iż historia Polski i Węgier ma wiele punktów stycznych.

Uznając tedy narodowe dążenia Węgrów, które dadzą się pogodzić jego zdaniem z interesami Monarchii przez usunięcie konfliktów zapomocą porozumienia, wyraża mowca nadzieję, że wkrótce ludność Bośni i Hercegowiny będzie mogła mieć zastępców w Delegacyach, oraz życzenie, by nacisku na Sejm bośniacki nie wywierano, owszem pozostawiono mu autonomię, oraz *status quo* na polu narodowym. Prosi też mowca wspólnego P. Ministra skarbu, by starał się o utrzymanie i wzmocnienie wpływów Kościoła

katolickiego w Bośni, jednakże bez naruszenia wolności wyznania.

Wobec wniosku del. Sustersicza, wy-powiadającego naganę hr. Burianowi, sądzi mowca, że parlament w tym względzie wypowiedział już był swą wolę, więc obecnie przy zmienionych warunkach Polacy nie mogą za tym wnioskiem głosować.

Z zadowoleniem też przyjmuje mowca do wiadomości wywody del. Lechera co do uszanowania autonomii Sejmu bośniackiego, wyraziłby tylko życzenie, by del. Lecher także na prawa innych Sejmów zapatrywał się w podobny sposób.

Co do administracyi Bośni nie może mowca podzielić nagany, wyrażonej przez del. Sustersicza, gdyż jest ona w wielu punktach przesadzona, podobnie jak i pochwały, z jakimi z innej strony spotkała się ta administracya — są również przesadzone. W traktowaniu niektórych narodowości popełniano błędy i bardzo często słuszne narodowe tendencye pętnowano jako prądy anarchistyczne.

Następnie domagał się del. Kozłowski wyjaśnień co do lasowej gospodarki w Bośni, a w końcu prosił, by na przyszłość zaniechano równoczesnego zwoływania Delegacji i Sejmów ze względu na przeciążenie pracą delegatów a członków Sejmów. Jest właściwie niezrozumiałą rzeczą, dlaczego delegaci mają być wyjęci z pod prawa o 10-godzin-nym dniu pracy.

Del. Mandić domagał się uregulowania stosunków prawnopństwowych w Bośni, a w dalszym ciągu swych wywodów oświadczył się za rozszerzeniem sieci kolejowej i połączeniem jej z koleją dalmatyńską.

Del. Udrzal omawiał uwłaszczenie kmieci.

Del. Seitz krytykował ostro Zarząd Bośni i Hercegowiny i oświadczył, że socjaliści i dziś są za udzieleniem nagany wspólnemu P. Ministrowi hr. Burianowi nie tylko z powodu jego postępowania w sprawie Banku agrarnego, lecz także z powodu wrogiego stanowiska wobec robotników.

P. Minister Burian omawiał sprawę agrarną w Bośni. Rząd uważa przymusowe uwłaszczenie za naruszenie praw, przez zaprowadzenie uwłaszczenia fakultatywnego. Nie uważa jednakże Rząd również swego zadania za ukończone. Prawdą jest, że konstytucya bośniacka nie zadowoliła ludności, jednakowoż nieregulowane stosunki prawno-państwowe krajów anektowanych do Monarchii nie zezwalają na rozszerzenie konstytucyi. Należy więc czekać na dalszy rozwój stosunków. Mowca zapewnia, że Rząd otacza opieką katolików bośniackich. Co do banku agrarnego jest P. Minister przekonany, iż nie przekroczył swego zakresu działania, nadając koncesyę bankowi węgierskiemu. W dalszym ciągu przeszedł mowca do kwestyi kolejowej i wyraził nadzieję, że przeważna liczba rozwiązanych organizacyi kolejarzy skorzysta z możliwości ponownego zawiązania się. Skończył P. Minister zapewnieniem, że Rząd zajmie się sprawami socjalno-politycznymi i zaprowadzi ubezpieczenie robotników od wypadków.

Po przemówieniach del. Schlegla i Morseya obrady przerwano do środy.

Z Delegacji węgierskiej.

Delegacya węgierska przyjęła wczoraj budżet Ministerstwa spraw zagranicznych wraz z rezolucyą wyrażającą uznanie hr. Aehrenthalowi za jego politykę zagraniczną.

Następnie przystąpiła Delegacya do obrad nad etatem wspólnego Ministerstwa skarbu.

Wiedeń. U Najj. Pana odbył się wczoraj drugi obiad delegacyjny, w którym wzięli udział PP. Ministrowie, Prezydenci i członkowie Delegacyi. Z galicyjskich delegatów obecni byli del. German, Cegliński, Kozłowski.

O przebiegu tego przyjęcia donoszą prywatnie:

Punktualnie o g. 6 wieczorem wszedł Najj. Pan do sali przyjęć i przystąpił naj-

Chociaż — znam człowieka, który powinien mieć dzisiaj całe słońce w duszy. To nowy dyrektor naszego Instytutu muzycznego a wczorajszy jubilat: Stanisław Barcewicz. Dzieckiem Warszawy zwą go pospolicie, bo ten wielki artysta, ten król skrzypków nie tylko tu się wychował i po części wykształcił, ale zrosł się i żył z naszym miastem w sposób zupełnie wyjątkowy. Działwa Appollina i Muz to przeważnie wędrowne ptaki. Ledwo się trochę wypierzy już wyfruwa z rodzinnego gniazda i — ani go poswieć. Cóż! Do pewnego stopnia to rozumiem. Tryumfy i złoto są nieprzewyciężonym magnesem, a nowość wszędzie popłaca. Przysłowia są mądrością narodów; ale przypominają mi się tutaj dwa, które w zastoso-waniu do Barcewicza wcale mylne „prawdy“ głoszą, a to, że: „kamień na miejscu porasta“ i „Nikt nie jest prorokiem pomiędzy swemi“.

Otóż nie ulega wątpliwości, że nasz niezrównany skrzypek byłby znakomicie porośł w monetę, oklaski i zaszczyty, gdyby zamiast siedzieć na miejscu i swoim najchętniej grać, jeździł był po Amerykach i Australiach, Paryżach i Londynach. On przecież jest tak osobliwego autoramentu, że choć nie wypisywał nigdy szumnych aforyzmów po jednodynówkach, o tem komu „śpiewać najmilej“ i wogóle reklamy unikał, to całem życiem dowiódł, iż wielki swój talent i swą obywatelską ofiarnością krajowi swemu, a zwłaszcza ukochanej Warszawie przedewszystkiem chce nieść w ofierze. I nigdzie mu się tak nie gra, jak na warszawskiej estradzie; i nieczyje zachwyty tak nie rozradowują jego duszy poważnej i skupionej, jak tej publiczności, której poszczególnie twarze rozróżniać może, ni by dobrych znajomych tak często i od lat tyłu widując je przed sobą, zawsze dzięki jemu zasłuchane, rozkołysane, upojone. Raz po raz jedna ubędzie, druga przybędzie, ale ogólna fizygnomia tego tłumu, zawsze żądnego go słyszeć, pozostaje ta sama.

Bo „prorokiem“ artystycznym między

swymi jest Barcewicz, zadając kłam drugiemu z kolei przysłowiu. Wątpić w to nigdy nie mógł, a już jeśli się kiedy żdziebełko niepewności w tym względzie zakradło mu do serca, to wczorajszy koncert jubileuszowy byłby je musiał rozproszyć do ostatniego atomu. Co się tam nie działo, czego nie było!

Sala Filharmonii wypełniona wyżej brzegów, publiczność wytworna i nastrojona uroczysto, góry wawrzynów i różnobarwnego kwiecica na estradzie, defilada deputacyi, cenne dary i niemilkące burze oklasków.

Roześmiał się listopad Barcewiczowi; owiał go majową wonią konwali i bżów i lipcowe żniwo uznania i hołdów rzucił mu pod nogi.

Więc naprzód, gdy mistrz się ukazał na estradzie, otoczyło go grono kolegów profesorów z Konserwatorium wręczając wspinały pierścień brylantowy, a potem szły jedna po drugiej deputacye od różnych stowarzyszeń muzycznych, od dyrekcji teatrów warszawskich, od artystów baletu, od straży ogniowej, a wszystkie prawie z kosztownymi darami, jak: smyczek z brylantem, przycisk srebrny ze złotem skrzypcami na wierzchu, szpilka brylantowa, puhar srebrny i wiele innych.

A po koncercie nastąpiła uczta w Re-sursie Obywatelskiej, gromadząc kilkaset osób przy biesiadniczych stołach. I szły mowy za mowami, sławiące nie sztucznie, lecz z głębi sere poruszonych „Jego Królewską Mość“ króla skrzypków, jak go nazwał zawsze do-wcipny i ze staropolską swadą przemawiający Frenkiel.

Barcewicz przeżył wczoraj kilka takich godzin, jakich dni całe przeżywał u Was niedawno Paderewski, który też bardzo serdeczny telegram wśród mnóstwa innych nadesłał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

przód do Prezesa Delegacji austriackiej, dr. Głabińskiego, którego wypyttywał o stan prac Delegacji austriackiej i o jego podróż w niedzielę, podjętą do Lwowa.

Następnie rozmawiał Monarcha z prezesem Delegacji węgierskiej, Langiem, dowiadując się o stan prac tej Delegacji. potem wszyscy goście udali się za Najj. Panem i Prezesami Delegacji do sali biesiadnej.

Po prawej ręce Monarchy siedział Prezes Głabiński, po lewej Lang. Przez cały czas obiadu Najj. Pan był w doskonałym humorze, rozmawiając z oboma Prezesami Delegacji.

Po obiedzie odbył się *cercle*, podczas którego Najj. Pan rozmawiał z PP. Ministrami i wszystkimi delegatami austriackimi i węgierskimi. Delegat Kozłowski natychmiast po *cercle* wyjechał do Lwowa, celem wzięcia udziału w dyskusji budżetowej w Sejmie jako mowca generalny.

Wiedeń. Rozprawy delegacyjne węgierskie są na ukończeniu, obrady Delegacji austriackiej nie skończyły się przed sobotą bieżącego tygodnia, a zatem potrwają aż do rozpoczęcia się obrad Rady państwa w dniu 23 b. m.

Nowe Delegacje mają się zebrać już 19 grudnia, celem uchwalenia prowizorium budżetowego na r. 1911.

Sprawy sejmowe.

(Sejmowa komisja wodna o budowie dróg wodnych).

□ Przedłożenia Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych załatwione zostały przez sejmową komisję wodną na podstawie referatu posła Kędziora, w obszernym sprawozdaniu, obejmującym historyczny przebieg tej sprawy, oraz datę statystyczne co do rentowności kanałów wodnych oraz sposobu pokrycia kosztów budowy.

Na wstępie sprawozdania podnosi komisja, że jeżeli państwa z wysoko rozwiniętym przemysłem, jak Francja i Niemcy, które eksportują wartościowe wyroby przemysłowe znoszące wyższe koszty transportu, mimo bardzo gęstej sieci kolejowej starają się o budowę i utrzymywanie dróg wodnych, to tem bardziej powinien zaopiekować się sprawą tą Rząd naszej Monarchii, której całe prowincje, a przedewszystkiem kraj nasz, produkują płody rolnicze, niewytrzymujące wysokich kosztów transportu.

W dalszej części swego sprawozdania powołuje się komisja wodna na oświadczenie złożone przez P. Ministra skarbu na konferencyach z klubami sejmowymi w październiku b. r., iż Rząd ze względu na trudności w umieszczeniu pożyczki kanałowej na targach pieniężnych, budować będzie tylko drogi wodne w Czechach, a zaniecha budowy kanału Dunaj-Dniestr, tytułem zaś wynagrodzenia przynajmniej interesowanym krajom 200 milionów kor., z czego dla Galicji przypadałoby 120 milionów kor. Na podstawie tego oświadczenia komisja wyraża ubolewanie, że Rząd mając szereg lat z nadwyżkami budżetowymi, nie rozpoczął budowy kanału Dunaj-Dniestr i dopiero po upływie lat sześciu od terminu rozpoczęcia robót, kiedy budżet państwowy okazuje deficyt, a Sejm wszedł na drogę uprzemysłowienia kraju, występuje z propozycją unieważnienia ustawy kanałowej.

Komisja wodna jest zdania, że budowa dróg wodnych jest obecnie najdonioślejszą dla kraju sprawą, tak ze względu na wysokość inwestycji 337 milionów kor. na kanał, a 104 milionów kor. na regulację rzek, zabudowania potoków i budowę zbiorników, jak i na rozwój przemysłu i rolnictwa przez obniżenie cen opału i materiałów budowlanych, tudzież dostarczenia zarobku ludności włościańskiej, która z powodu braku ziemi szuka chleba za granicą i wzbogaca miliarderów amerykańskich, a co gorsza naszych dziedzicznych wrogów.

Komisja podnosi, że biuro fachowe Ministerstwa handlu obliczyło rentowność kanału Dunaj-Odra na 2-53 proc., a obciążenie państwowe na umorzenie i oprocentowanie kapitału inwestowanego do r. 1908 w kolejach państwowych, wynosi 2-45 proc. — okazuje się zatem z tego, że kanał Dunaj-Odra przynosić będzie Państwu większy dochód, aniżeli koleje państwowe, których dalszej budowy nikt nie kwestyonuje. Co się tyczy kanału Odra-Wisła-Dniestr, to biuro fachowe Ministerstwa handlu nie zajmowało się dotychczas obliczeniem jego rentowności, komisja wodna zaznacza jednakowoż, że kanały galicyjskie, tak ze względu na transport węgla, ropy i drzewa, jak i ruch wewnętrzny między wschodnią a zachodnią częścią kraju, między którymi zachodzą znaczne różnice co do klimatu i produkcji, należeć będą do rentownych.

O trudnościach finansowych, a w szczególności trudności emisji obligów kanałowych z powodu obciążania targów pieniężnych innemi pożyczkami publicznymi, mogłaby — zdaniem komisji — być mowa, gdyby Rząd musiał emitować obligi dla uzyskania całej sumy około 637 1/4 milionów potrzebnej na

budowę kanału Dunaj-Dniestr. Ponieważ jednak ustawa z r. 1901 przewiduje 20-letni okres budowy, zatem corocznie zajdzie potrzeba emisji około 32 milionów w gotówce, a przy stracie około 7 proc. na kursie, okraży 35 milionów koron imiennej wartości, — co łatwo skutecznie może pocztowa kasa oszczędności, która w ostatnim roku umieszczała 220 milionów koron 4 proc. renty. Przy 90 letnim okresie umorzenia 4 proc. pożyczki, a 7 proc. stracie na kursie, wyniesie roczna rata anuitetowa w pierwszym roku 1,838.102 kor. i wzrastać będzie przez 20-letni czas budowy aż do maksymalnej kwoty 26,258.608 koron, z czego 1/3 obciąży Państwo, a 1/3 część kraje interesowane. Komisja wodna wyraża wkońcu nadzieję, że Koło polskie doprowadzi do skutku to wiekopomne dzieło, od którego zależy przyszłość ekonomiczna kraju. Sprawozdanie kończy się rezolucjami: aby Sejm obstał przy wykonaniu ustawy z r. 1901 w całej rozciągłości a przynajmniej przy wykonaniu kanałów galicyjskich; aby Rząd przystąpił bezzwłocznie do budowy kanału spławnego Zator-Samborek; aby Rząd przeprowadził re wizję trasy i reambulację polityczną na przestrzeni od Zatora do granicy szlaskiej i od Samborka do Płaszowa; ażeby zarządził opracowanie projektu kanału Wisła-Dniestr z odgałęzieniem do Lwowa; zaś Wydział krajowy postarał się o doprowadzenie kanałów do Dziedzic i Halicza.

(Z komisji sejmowych).

□ Komisja reformy wyborczej odbyła wczoraj posiedzenie, które trwało od godziny 7 do 10 wieczorem.

W dyskusji ogólnej przemawiali pp. Stapiński, dr. Rutowski, dr. Makuch, dr. Leo, dr. Lewicki, J.E. P. Namiestnik dr. Bo brzyński, dr. Korol, dr. Starzyński. Na tem dyskusję ogólną zamknięto i przystąpiono do wyboru referenta, którym wybrany został p. dr. Rutowski.

Dziś wieczorem odbędzie się dalsze posiedzenie komisji, na którym przeprowadzona zostanie dyskusja szczegółowa nad proponowanymi rezolucjami i ewentualnie zapadnie ostateczna uchwała.

Proponowane rezolucje opiewają:

1. Poleca się nieustającej komisji reformy wyborczej wypracowanie przy współudziale Wydziału krajowego i przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej projektu ustawy, zmieniającej statut krajowy i ordynację wyborczą na zasadzie, że:

1. Sejm składać się ma ze 192 członków, a mianowicie z dotychczasowej liczby wrylistów powiększonej o 3 proroktorów, dalej ze 177 posłów wybieranych głosowaniem

bezpośrednim i tajnem, a to: z dotychczasowej liczby posłów z większej własności, z 36 posłów dotychczasowej kuryi miejskiej, z 5 posłów z Izby handlowych i przemysłowych, z 2 posłów z Izby rękodzielniczych, z 10 posłów powszechnego i równego głosowania z miast, należących do kuryi miejskiej, z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania, z pluralnością podatkową dla dotychczas uprawnionych, z dwuletnią osiadłością i przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych z zastosowaniem wyborów proporcjonalnych, oraz na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o dwóch z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłom ruskim, wreszcie na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów.

2. Wzywa się Rząd, aby dla załatwienia reformy statutu krajowego i ordynacji wyborczej zwołał osobną sesję sejmową możliwie z początkiem 1911 roku.

Komisja drożyniana wybrana jeszcze w dniu 15 października b. r. dla wniosku nagłego p. dr. Leo dla obmyślenia środków zaradczych przeciw drożyznie, zebrała się wczoraj wieczorem po raz pierwszy, przedewszystkiem celem ukonstytuowania się. Już przy wyborze przewodniczącego nie mogło przyjść do porozumienia, głosowano bowiem trzy razy. Przy pierwszym głosowaniu otrzymali na 11 głosujących pp.: Abrahamowicz i Leo po 4 głosy, p. Ciucheński 3 głosy; przy drugim głosowaniu na 12 głosujących otrzymali pp. Abrahamowicz, Ciucheński i Leo po 4 głosy, dopiero przy trzecim głosowaniu wybrany został p. Ciucheński przewodniczącym, otrzymawszy 7 głosów, na p. Abrahamowicza padło 4 głosy. Zastępcą przewodniczącego wybrano p. dr. Stefczyka, sekretarzem p. dr. Tertila.

Następnie po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji informacyjnej wybrano referentami pp. dr. Leo i dr. Stefczyka, przydzielając pierwszemu kwestję drożyzny mieszkaniowej, drugiemu zaś kwestję drożyzny artykułów żywności, aprowizację miast, tworzenia stowarzyszeń produkcyjnych, handlowych i spożywczych.

P. dr. Leo zreferował następnie ustnie swój referat i na jego wniosek uchwaliła komisja następujące rezolucje:

a) Sejm wzywa Rząd, aby wobec rozpaczliwych stosunków drożyzny mieszkań w miastach w naszym kraju, przedłożył jak najszybciej Radzie państwa wnioski co do utworzenia funduszu państwowego mieszkaniowego (*Wohnungs-Fürsorgefond*) z tak wyso-

30)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

II.

W i z y t a .

(Ciąg dalszy).

Pani Chassal nie spieszyła się z włożeniem na siebie ciężkiego futra. Swoim szczeniakiem zapełniła milczenie, w którym Paskal się pograżył. Chwaliła bardzo, że powrócił do Paryża! Miał słusność porzucając prowincję! Żył się na prawdę tylko w Paryżu. A nieobecność żadnej szkody mu nie wyrządziła. Zdobywał jeden sukces po drugim. Bardzo często, od roku, słyszała wymawiane jego nazwisko w salonach. Trudno uwierzyć, że próbowano tam czytać, rozumieć jego dzieło? Ależ tak, młode ładne kobiety bardzo inteligentne. Czemu nigdzie się nie pokazuje? Czemu się trzyma na uboczu? Zaprasza swoich przyjaciół tylko do restauracji. Musiała sama przyjść do niego, z konieczności, rada, że ma lekarza, do którego mogła mieć całe zaufanie. Tak dawno oczekiwała jego wizyty wraz z panią Rouvray. Ona sama pójdzie pierwsza do pani Rouvray, teraz, wychodząc od niego.

— To nie jest jej dzień przyjęcia — zauważył Paskal, który słuchał, nie przerywając jej urykowych zdań, wyrzucanych jak strzały.

— A któregoż dnia przyjmuje?

— We wtorki, o ile mi się zdaje.

— Przyjdę zatem w przyszły wtorek.

Zdecydowała się włożyć paltocik. Żadnym ruchem, żadną intonacją głosu nie zdradził się Paskal z zakłopotaniem, lub pamięcią o przeszłości. A nawet, palce jego uderzały z pewną niecierpliwością w stół, na znak, że konsultacja skończona. Pani Chassal nie zdawała się zakłopotana tym znakiem. Całkiem naturalnie odnawiała dawny stosunek, jakgdyby o miłości nigdy pomiędzy nimi mowy nie było. Ale czyż czas

nie dokonał swego dzieła zniszczenia? A skoro serca ich uderzały spokojnie, skoro nie, absolutnie nie, nie pozostało z dawniejszych związków, chciała przed odejściem złożyć za poradę honorarium, które naprzód sobie przygotowała. Paskal, widząc to, uniósł się nieco, na co zdawała się czekać, ale natychmiast zapanował nad sobą.

— Bardzo pani dziękuję — rzekł z prostotą. — Lecz mąż pani jest moim przyjaacielem. Nie mogę przyjąć żadnego wynagrodzenia.

— Przecież...

— Odda to pani swoim ubogim.

Takie umotywywanie odmowy pozbawiało ją wszelkiego innego znaczenia. Paskal ominął szczęśliwie zastawione sidła na jego dumę. To on, przeciwnie, mógł ją posądzać, że skorzystała z pretekstu, aby się z nim zobaczyć, aby zjawić się przed nim po tylu latach, wiedzioną ciekawością, czy też innem uczuciem, gdy on, osiedlwszy się w Paryżu, starał się jej unikać, mając żal do niej, albo też z obawy. A może rzeczywiście z obojętności? To widzenie się, w czasie którego on pozostał nieprzenikniony, stało się dla niej porażką. Chciała to jakoś ubarwić, nadać inne znaczenie swojej wizycie i już będąc na progu, zagadnęła nagle:

— Doktorze, wszak szwagier pański, pan Aunois, zajmuje posadę w spółce górniczej, nieprawdaż?

— Tak pani. Ale dlaczego pani mnie o to pyta?

— Muszę pana uprzedzić. Winnam to zrobić w imię... naszego dawnego uczucia, o którym pan może zapomniał, ale ja pamiętam.

Patrzył na nią ze zdziwieniem: po co ten powrót wstecz?

— Cóż to ma znaczyć, proszę pani?

Ona ciągnęła dalej zwolna, jakby szukając wyrazów:

— Wiem aż nadto dobrze, jak pan wysoko ceni honor. Ta spółka, którą pan Epervans założył, ma się podobno wkrótce znaleźć w bardzo krytycznym położeniu.

— Uchodzi za bardzo świetną.

— Nie, pan Epervans zapuścił się w niepewne spekulacje. A przytem, ma metrese, która go rujnuje.

— Metrese! on?

— Tak. Cały Paryż wie o tem. Dziewczyna, którą z błota wyciągnął. To musiało mu się przytrafić. Nie można ująć swemu

przeznaczeniu. Otóż wtedy, wypuścił akcyje na kopalnię, które nie istnieją, co mu służy do podtrzymywania innych, istniejących. Nie mogę tego panu dokładnie wytłumaczyć: to nadto skomplikowane, sama nie wiem. Ale jestem pewna, że niebezpieczeństwo mu grozi.

— Jakimże sposobem pani wie o tem?

— Przez mego męża.

— Feliks jest tak samo, jak ja, przyjacielem Huberta Epervans.

— Teraz już nie. Chciałam pana uprzedzić, póki czas jeszcze, ze względu na pana i panią Aunois, która taka miłutka. Ona złożyła mi wizytę.

— A, tak?...

— Tak. Kilkakrotnie była u mnie. Mówiliśmy o panu. Ona pana ubóstwia. A tak się rozkoszuje Paryżem! Poszukamy dla pana Aunois innej, bardziej spokojnej posady.

— Dziękuję pani, ale to niepotrzebne.

Moja siostra wróci do Dauphiné.

Znowu ją usuwał. Nie nalegała dłużej.

— Już odchodzę. Jeżeli pan zechce mówić o tem z panem Epervans, z swoim przyjacielem, zechce pan, nie wymieniać źródeł, żądam zacerpnąć tych wiadomości. Tak będzie lepiej. Proszę pana o to.

— Przyrzekam to pani.

W ten sposób, w chwili odejścia, tworzyła pomiędzy nim a sobą rodzaj spółnictwa i oddalając się, pozostawiała mu wrażenie oddanej przysługi, przenikliwej i czujnej przyjaźni, która przeżyła ich rozłączenie. Scena konsultacji lekarskiej zeszła na plan daleki!

Pozostawszy sam, Paskal, zanim dał znak dzwonkiem do wprowadzenia następnego pacjenta, skupił się w sobie, zastanowił. Jakiż był rezultat tej konfrontacji z przeszłością, o której zdawało mu się, że dzięki silnej woli całkowicie zapomniał? Spojrzał machinalnie przez okno. Jego pracownia, na pierwszym piętrze, wychodziła na bulwar Saint-Germain. Bezlistne drzewa unosiły swoje gałęzie na wysokość okna. Chociaż wieczór się zbliżał, dzień był jeszcze jasny, jeden z owych dni w początkach marca, które jakkolwiek należą jeszcze do zimy, mają już wiele jasnego światła, które znika bardzo powoli. Z dołu dochodził odgłos wyruszającego automobilu, zapewne pani Chassal. Ujrzał go, gdy ruszał z miejsca. Zanim wrócił do pracy, Paskal zatelefonował jeszcze do

siostry, prosząc, aby zaraz przyszła. W godzinę później oznajmiono mu, że pani Aunois czeka u jego żony, więc pośpieszył z nią się zobaczyć.

Klara nie bardzo była podobna do brata, raczej do matki, po której odziedziczyła delikatesność rysów, a także nieco egzaltacji. Ale ta egzaltacja nie miała już wcale mistycznego charakteru; wywoływała ją wyłącznie chęć używania życia. Paryż poruszał młodą kobietą, oddaloną od zwyczajów, do których nawiązywała, jak wiatr porusza drzewem stojącym samotnie. Po ośmiu latach małżeństwa miała tylko jedno dziecko, małą dziewczynkę, którą pokazywała wszędzie, jak fenomenalne zjawisko. I bez ustanku pobudzała do działania męża, który dość niedołążnej natury, potrzebował dużo czasu, aby powziąć jakąkolwiek decyzję. Julian Aunois, inteligentny, lecz powolny, nie mógł sobie dać rady w Lugdunie jako adwokat. Wolał studia przemysłowe, praktyczne organizacje, maszyny. Kwestye prawne, nadto subtelne i abstrakcyjne, nie pociągały go bynajmniej. Należał do ludzi, którzy nie umieją sami zdobyć sobie karyery, a wszędzie czują się nie na miejscu. Posada, którą zajmował w spółce górniczej, nie odpowiadała mu także. Dogadzała więcej jego żonie, którą Paryż natychmiast oczarował. Paskal przypominał sobie rozmaite rozmowy, w ciągu których szwagier jego objawiał pewien niepokój, co do interesów Huberta Epervans.

— Nieustannie nowe jakieś przedsięwzięcia. Ciągłe jakieś raporty inżynierów. Nie mam pojęcia, z kąd je bierze?

Te wątpliwości odpowiadały zupełnie wiadomościom zakomunikowanym przez panią Chassal; należało więc rozpatrzyć się w tej sprawie. Już nieraz Paskal zapyttywał Juliana Aunois, czemu nie chce korzystać z propozycji Gerarda i nie weźmie udziału w fabrykach tkackich w Voiron: posada byłaby skromna, ale pewna, spokojniejsza, a także bardziej zastosowana do majątkowej pozycji młodych małżonków. Lecz Julian na to odpowiadał:

— Klara nie chce opuścić Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ką jego dotacją z funduszy państwowych, by zakreślona nim akcja pomocy państwowej wydała rzeczywiste oczekiwane rezultaty.

b) Sejm wzywa ponownie Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do podjęcia systematycznej akcji na polu budowy gmachów dla pomieszczenia urzędów i szkół państwowych, oraz mieszkań dla funkcyjaryuszów i robotników państwowych w miastach galicyjskich.

c) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie wyników przeprowadzonej niedawno ankiety budowlanej przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji sprawozdania i wnioski zmierzające do podniesienia przemysłu budowlanego w naszym kraju.

Komisyja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj wieczorem na podstawie referatu p. Juliana br. Brunickiego przedłożenie Wydziału kraj. o kraj. składzie publicznym w Krakowie, uchwalając polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski dotyczące przeniesienia składu publicznego w Krakowie na nowe odpowiednie miejsce, względnie budowy nowego składu, oraz ewentualnego sposobu zarządzania tym składem.

Następnie na podstawie referatu p. Cipsera załatwiono przedłożenie Wydziału krajowego o kraj. wyższej szkole lasowej we Lwowie, uchwalając polecenie Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej przedłożył Sejmowi projekt przebudowy gmachu dla tej szkoły, ewentualnie wybudowania nowego gmachu w innym miejscu.

Komisyja drogowa załatwiła wczoraj kilka drobnych petycji na podstawie referatów pp. Jędrzejowicza, Moysy i Urbańskiego.

Uгода czesko-niemiecka.

Wiadomości z Pragi brzmią w dalszym ciągu niepomyślnie. Namiestnik hr. Coudenhove bawił w sobotę po południu i w niedzielę rano w Wiedniu, skąd powrócił z orędziem Cesarzowski dla rozwiązania Sejmu w razie, gdyby do czwartku nie udało się konferencji ugodowej zakończyć z jako tako dodatnim wynikiem.

O wielkich sukcesach nikt już nie myśli. Nadzieje, które w początkach konferencji przyswiewały obradom, dalszy tok ich rozwiał w niwecz. W obu obozach utwierdziło się przekonanie, że uregulowanie stosunków czesko-niemieckich nie da się przeprowadzić z takim pośpiechem, jak sobie przeobrażają.

Namiestnik hr. Coudenhove stara się wszelkimi siłami uratować, co jest jeszcze do uratowania. Jego wyłącznie zabiegom przypisać należy, iż konferencje trwają dotąd. Antagonistów opanowało zupełne zniechęcenie, to też bez owej inicjatywy byłoby z pewnością zaniechali już przed kilku dniami dalszych prób dojścia do porozumienia. Poza oficjalnymi posiedzeniami podkomisyj i komisji odbywają się także narady poufne w charakterze prywatnej wymiany zdań, co w każdym razie o tyle przynajmniej okazało się pożytecznym, że nie spalono dotąd mostów nad przepaścią rozdziałającą Czechów od Niemców. A jednak położenie beznadziejne jeszcze nie jest. Najlepszym tego dowodem okoliczność, że dotąd nie został wyznaczony termin zwołania parlamentu. Zważając z wyznaczeniem tego terminu nie byłoby ani potrzebną, ani odpowiednią rzeczą, gdyby stanowczo już w kołach rządowych uznano bezowocność konferencji praskich. Nie więcej bowiem, jedynie one stoją na przeszkodzie powołaniu Izby posłów do pracy.

Ale też tylko ów negatywny objaw dodaje pewnej otuchy. Po za nim brak bowiem jakichkolwiek znaków pocieszających. Tym razem Niemcy utrudniają położenie opornym swym stanowiskiem wobec projektowanej przez Czechów ustawy o szkołach mniejszości. Czesi zaś zacięli się w tym właśnie punkcie i oświadczają, że jeśli wspomniana ustawa nie zyska aprobaty Niemców, to znowuż oni nie dopuszczają do zmiany statutu krajowego.

To też zarówno niemiecka, jak czeska prasa uderzają w nutę bardzo pesymistyczną. Wiara w możliwość kompromisu zupełnie zanikła.

Nar. Listy w sceptycyzmie swym zapędzają się tak daleko, że nie wierzą nawet, by udało się uratować dalsze istnienie komisji ugodowej. W najlepszym razie, przepowiada organ młodoczeski, nastąpi takie odroczenie obrad, które pozwoli spożytkować uzyskane faktycznie wyniki prac teraźniejszej komisji.

Organ realistów „Čas“ przemawia gorąco za tem, by przynajmniej zapewnić ciągłość rokowań przez powołanie — w razie rozbiegania się obecnej konferencji — nowej niestającej komisji, złożonej nietylko z posłów, lecz także mężów zaufania.

Wreszcie *Nar. Politika* twierdzi, że tylko w takim razie byłby konferencja może liczyć na przedłużenie, jeśli do czwartku okaza się niewatpliwe oznaki polepszenia sytuacji. W takim razie Rząd zatrzymałby się

jeszcze prawdopodobnie ze zwołaniem parlamentu i termin konferencji praskich zostałby przedłużony.

KRONIKA.

Lwów. 15 listopada.

— Kalendarz.

Sroda (16 listopada):

Otmara Ap. — Radomira. — Akepsymy m.

Wschód słońca o godzinie 6 39 rano, zachód słońca o godzinie 3 39 po południu.

— **Posiedzenie Rady miasta Lwowa** odbędzie się 17 b. m., we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa pań im. św. Salomei.** Doroczne nabożeństwo Towarzystwa odbędzie się 17 b. m. o godz. 9 min. 30 rano w kościele OO. Jezuitów, w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej. Wydział zaprasza do uczestnictwa w niem wszystkich członków Towarzystwa im. św. Salomei.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, d. 16 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w Tow. politechnicznym ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Dyskusja nad odczytem prof. E. Hauswalda p. t. „Zasady kształcenia techników“.

— **Związek Naukowo-Literacki** urządzi d. 17 b. m. (czwartek) o godzinie 8 w sali Tow. Politech. Zimorowicza 9 Zebranie. Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. Edmund S. Naganski na temat „Stan kwestii kobiecej w Anglii“.

— **Oszuści hiszpańscy.** Według otrzymanych informacji trwają w dalszym ciągu szalbierstwa, popełniane przez bandę oszustów hiszpańskich, a mające na celu wyłudzenie pieniędzy od łatwowiernych, którym przyrzeka się udział w rzekomo ukrytych skarbach. Oszuści ci rozpiskują do różnych osób listy od rzekomych bankierów, którzy są uwięzieni i ukryli w Galicji swój majątek, proszą adresatów o udzielenie pomocy w wydobyciu tego majątku — zwykle w formie znacznej pożyczki — i obiecuje im za to korzyści materialne. Jasne jest, że te szalbierstwa mogą narazić łatwowiernych, którzyby dali się usidlić chęcią łatwego zysku, tylko na poważne straty.

— **Uczczenie ś. p. Maryana Gawalewicza.** W kołach inteligencji warszawskiej postanowiono zająć się uczczeniem pamięci ś. p. Maryana Gawalewicza. Zanim odnośny komitet uzyska zatwierdzenie urzędowe, zwrócono się do dyrekcji teatrów warszawskich z prośbą o urządzenie na ten cel widowiska. Prezes teatrów p. Małyszew obiecał poczynić energiczne starania celem otrzymania zezwolenia. Przedstawienie ma się odbyć w teatrze Wielkim w drugiej połowie stycznia r. p. Program wypełnią przeważnie utwory nieodżałowanego pisarza, a w wykonaniu wezmą udział najcelniejsza siły.

— **Nowy patron Kółek rolniczych.** Jak wiadomo, dotychczasowy, bardzo zasłużony patron Kółek rolniczych w Poznaniu, p. Chłapowski, ustąpił z powodu nadwyrężonego zdrowia i sędziwego wieku z tej godności.

Ustępujący Patron p. Chłapowski objął ten urząd po śmierci ś. p. Maksymiliana Jakowskiego i piastował go przez lat 11. O owocnej jego pracy świadczą cyfry następujące: W r. 1901 p. Chłapowski przejął pod swoją opiekę 216 Kółek włościańskich — dzisiaj oddaje ich 241. Liczba członków wzrosła z 8000 do 17.000, a jego główną zasługą, że młodzież włościańska w sprawach Kółek żywy bierze udział. Wobec takiego rozwoju liczba wicepatronów wzrosła z 14 na 31.

We czwartek odbył się przo w Poznaniu nowy wybór Patrona: wybrany nim został jednogłośnie p. Gustaw Reszewski z Jasienia.

— **(Z) Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji lwowskiej przyjęci zostali jako bezpłatni wolontaryusze: Izrael Schild dla stacyi Lwów, a Jakób Olinkiewicz dla warstatów w Przemyśle.

Dalej przeniesieni zostali: oficyał Fryderyk Wegscheider i asystent Józef Csato ze stacyi Lwów do dyrekcji; asystent Ludwik Hofmokr ze Lwowa do Przemyśla; asystent Grzegorz Krysa z Zagórza do Lwowa, aspirant Wawrzyniec Poliwka-Kuleczyki z Dublan-Kranzbergu do Zagurza; asystent Stanisław Mazur z Sambora do Dublan-Kranzbergu, oraz adjunkt Mieczysław Chulawski z Krościenka do Przemyśla.

— **Obwieszczenie Magistratu.** Na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 stycznia 1901 l. 16.939 intymowanego okólnikiem Namiestnictwa z 2 lutego 1901 l. 9991, wzywa się niniejszem wszystkich właścicieli względnie dzierżawców stawów, położonych w obrębie m. Lwowa i poza miastem, tudzież przemysłowców, którzy trudnią się sprzedażą lodu albo sami go używają dla celów przemysłowych (do chłodzenia artykułów żywności, tudzież beczek i naczyń z napojami) aby po-

starali się bezzwłocznie o certyfikat urzędowy, stwierdzający na podstawie badania chemicznego, ewentualnie także — o ile Magistrat uzna to za potrzebne — bakteriologicznego, że lód z danego stawu jest pod względem zdrowotnym pochodzenia bez zarzutu. W tym celu winien każdy interesowany zgłosić się jak najrychlej do miej. Laboratorium chemicznego (Strażnica pożarna — plac Strzelecki) i zażądać przeprowadzenia rozbioru chemicznego próbki wody ze stawu z którego zamierza pobierać lód.

— **Ofiary.** W Administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu dla Zofii Goł., ośmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym: M. P. z Tarnopola 4 kor. 40 hal., Z. P. ze Lwowa 3 kor., E. B. z Sarajewa 10 kor., Olga Bulikowska ze Złoczowa 10 kor., N. N. ze Lwowa (w markach pocztowych) 1 kor., A. D. z Czortkowa starego 5 kor.; dla Sikosińskiej Z. P. ze Lwowa 3 kor.

— **Rozprawa karna** przeciw Stanisławowi Kędziorowi, ekspedjentowi pocztowemu z Biadolin, oskarżonemu o sprzeniewierzenie i nadużycie władzy urzędowej zakończyła się wczoraj po południu przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Kędziora na półtora roku ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** książeczki galic. Kasy oszczędności na 1200 kor. opiewającą na nazwisko p. Adama Zycha i na 120 kor., wystawioną na nazwisko p. Maryi Łuczyńskiej; pulares, zawierający 220 kor., weksel na 400 kor. z podpisem Stefana Goldy i policę asekuracyjną na nazwisko Racheli Mandel; w ul. Karola Ludwika złotą broszkę z diamentami, wartości 150 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Jagiellońskiej czarny parasol damski; w ulicy Kołłątaja damską torbę z pewną kwotą pieniężną; legitymację wolnej jazdy koleją elektryczną, wystawioną na nazwisko p. Reginy Kirschner.

△ **Nagły zgon.** W budynku rzeźni miejskiej zmarł wczoraj nagle 35 letni rzeźnik Jan Stefan Rozumkiewicz. Wezwany lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru serca. Złotki odstawił komisariat III dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica u Kople Kleimmana, Leśko Krochmal, jadąc wczoraj szybko wozem przez plac św. Jerzego, najechał na p. Alfonsynę Słonecką, która dostawszy się pod konie, odniosła znaczne obrażenia na głowie. Ranną opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Emanuela Auerbacha, oficyała podatkowego, przy ul. Skrzyńskiego l. 4 włamał się wczoraj złodziej i skradł znaczną ilość garderoby i srebra stołowego, wartości kilkuset koron.

P. Jarosławowi Lenczkowi, kapitanowi 30 pp., skradziono z mieszkania przy ul. Tarnowskiego l. 11 a) żelazną skrzynkę, zawierającą długi złoty łańcuszek, złoty zegarek damski i naszyjnik, wartości 200 kor., oraz rozmaite drobiazgi.

Z mieszkania Wolfa Tarłowskiego przy ul. Rappaporta l. 9 skradzione wczoraj kilka sztuk garderoby i sznurek koralu.

— **Wielka awantura na Kazimierzu w Krakowie.** Wczoraj o godz. 11 w nocy przyszło na Kazimierz do wielkiej awantury. W domu rabina Markusa Reichenberga przy ul. św. Józefa 46 mieszkał kupiec Szaja Rosengarten, który nie chciał opuścić mieszkania mimo prawidłowego wypowiedzenia. Rabin chciał go zmusić do wyprowadzki, wieczorem podczas jego nieobecności wyjął drzwi z jego mieszkania. Rosengarten dostrzegłszy to, wybiegł na Kazimierz, rozgłaszając swą krzywdę. Zebrał się tłum złożony z około 100 pomocników handlowych, który wtargnął do mieszkania rabina, wybił mu wszystkie szyby i zdemolował część schodów. Awanturom położyła dopiero kres policja, która aresztowała Rosengartena i pomocnika handlowego Wolfa.

— **Pożar w Lunaparku na wystawie lwowskiej.** Wczoraj wieczorem wybuchł z wiadomej przyczyny w Lunaparku na wystawie lwowskiej silny ogień w pawilonie „Bitwy morskiej pod Lissą“. Ogień zagrażał całemu Praterowi. O godz. 11 w nocy pożar zlokalizowano. Rozmiary i bliższe szczegóły na razie nie znane.

— **Cholera w Grazu** zaczyna być niepokojącą. Onegdaj zapadł na cholere służący sklepowy, 21-letni Neuhaus, mieszkający obok domu, w którym zapadł na cholere przed kilku dniami przybyły do Grazu major Stressler. Niepokojącą jest okoliczność, że Neuhaus przez cały dzień był w rozmaitych domach, gdzie zapadał na objawy cholearyczne, obecnie zaś tych domów dokładnie wskazać nie może, wskutek czego panuje w Grazu wielkie zaniepokojenie, gdyż cały szereg domów jest narażony na zaleczenie cholery.

W węgierskim ministerstwie spraw wewnętrznych zgłoszono wczoraj cztery wypadki zakaźnicia, a 1 wypadek śmierci na cholere.

— **Katastrofy kolejowe.** Wczoraj rano na stacyi Pofie — jak donoszą z Budziejowic — z powodu wykołowania się pociągu towarowego ośm osób odniosło lekkie rany.

Z Gandawy telegrafują: Pociąg osobowy zderzył się z pociągiem Kolonia-Ostenda. — Bliższych szczegółów brak. Juk słyhać, nikt z ludzi nie został zabity.

Kronika zagraniczna.

(D) Nowe witraże w kaplicy Sykstyńskiej. W kaplicy Sykstyńskiej zostały inaugurowane nowe witraże (w liczbie dwunastu), jakie ofiarował dla kaplicy Sykstyńskiej, z powodu biskupiego jubileuszu Piusa X., ks. regent bawarski Luitpold. Są one zresztą jedynie wiernymi kopiami dwu okien, jakie Michał Anioł wymalował na ścianie tejże kaplicy, po nad wejściem do niej. Inauguracja kolorowych okien odbyła się w obecności Piusa X., kardynała kolońskiego Fisura, bawiącego obecnie w Rzymie, posła bawarskiego przy Stolicy św., barona Gruensteina, oraz wielu prałatów.

* Nagroda Nobla. Akademia szwedzka w Sztokholmie nadała nagrodę Nobla literatury Pawłowi Heysemu, znanemu powieściopisarzowi niemieckiemu.

* Ucieczka Lwa hr. Tołstoja z Jasnej Polany. Według ostatnich autentycznych wiadomości, Tołstoj 11 b. m. w towarzystwie lekarza opuścił Jasną Polanę i udał się do klasztoru Szamardyńskiego. Potem odwiedził siostrę zakonnicę przebywającą w innym klasztorze odległym o 12 wiorst. Tołstoj przyrzekł powrócić do klasztoru Szamardyńskiego.

Jak donosi dalsza depecha z Tuły, hr. Tołstoj zachorował jednak w drodze do klasztoru Szamardyńskiego i musiał wysiąść w miejscowości Ostapowo, w gubernii riazkańskiej. Leży tam tymczasem w budynku stacyjnym w gorączce 40 stopni.

* O szpiegostwo. Z Winchester donoszą: Sąd zasądził porucznika niemieckiego Helma, oskarżonego o szpiegostwo, na zapłacenie 250 funtów grzywny, nadto Helm złożył uroczystą przysięgę, że nigdy więcej nie popełni przekroczenia mu zarzucanego.

* Napad rabunkowy na wóz pocztowy. Z Aleksandrowa donoszą: W niedzielę wieczorem napadnięto na wóz pocztowy, zdążający do Belodesta. Pocztylion i urzędnik policyi zostali zabici. Zrabowano 30.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gb) **Z teatru.** Serdecznie przyjęła wczoraj publiczność nową sztukę p. Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób“; sympatya, zdobyta przez autora dawniejszymi utworami, po wczorajszym przedstawieniu utrwaliła się. Wprawdzie ostatnią komedję p. Rittnera nazwałby można starą piosenką, zanucaną jedynie na nową nutę — mimo to jednak należał mu się aplauz gorący. Artyści sceny naszej — a szczególnie panna Zielińska i p. Fiszer grali bardzo dobrze. Do sztuki p. Rittnera powrócimy jeszcze w obszerniejszym feljetonie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego i A. Okońskiego.

We środę po raz drugi „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach T. Rittnera.

We czwartek po raz 22-gi „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno; debiut Wilhelminy Rollówny w roli tytułowej.

W piątek po raz 3-ci „Igraszki Jej Ekscoelencji“, komedia w 3 aktach Zoe Jekieleśówny i R. Straussa.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Ludwik XI.“, tragedia w 5 aktach K. Delavigne; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach, Jakóba Offenbacha; występ Ireny Bohuss, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, T. Łowczyńskiego i A. Okońskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 16 listopada. „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego. Bilety sprzedaje komitet kolejowy.

W czwartek, 17 listopada. „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W piątek, 18 listopada. „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W sobotę, 19 listopada. „Oblubienica mroza“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem wykazuje z dniem 31 października b. r. stan wkładek 45.325 kor. 60 hal., w rachunku bieżącym 318.952 kor. 75 hal.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. B. Telefon nr. 468.

W miesiącu październiku 1910 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.765 wniosków na sumę 14,258.869 koron 40 hal., a wystawiono 1.489 polic na sumę 12,228.786 koron 85 hal.

Od dnia 1 stycznia 1910 podano 18.010 wniosków na sumę 145,211.225 koron 41 hal., a wystawiono 15.603 polic na sumę 126,096.050 koron 66 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1910 r. szkody w tym dziale wynoszą 8,800.167 koron 26 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1909 r. 1.034,103,236 koron 09 hal. w kapitałach i 1,955.478 kor. 64 h. w rentach, na 139.471 policach, na co rezerwowano w gotówce 304,144.877 kor. 43 h. Zapłacone szkody w r. 1909 w dziale życiowym wynoszą 16,861.144 kor. 41 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 977,344 967 kor. 32 hal.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie o wyłączeniu gminy Okulice ze związku z gminą Bratucice (pow. Bochnia) i utworzeniu z niej samodzielnej jednostki administracyjnej.

* *Wien. Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 6 b. m. w sprawie utworzenia nowego okręgu szacunkowego dla podatku osobisto-dochodowego przy nowem starostwie w Oświęcimiu.

Najj. Pan przyjął na osobnych posuchaniach d. 14 bm. między innymi tajnego radcę dra Ludwika Cwiklińskiego, podkomorzego, pułkownika Aleksandra Truszkowskiego, radcę legacyjnego I. kl. Adama hr. Tarnowskiego i pułkownika Karola Niemcewicza.

— *Polit. Corr.* donosi, że Najj. Pan nadał ustępującemu rosyjskiemu ambasadorowi Urusowowi wielką wstęgę orderu Szcze-pana.

— Nowo mianowany ambasador rosyjski u Najw. Dworu Michał Giers przybył do Wiednia i zamieszkał w pałacu ambasady.

— Wydział krajowy morawski rozporządził, by wszystkie budowle i prace, które nie miały pokrycia w budżecie na 1910 a miały być wykonane na rachunek budżetu na 1911 zostały wstrzymane.

— W Sejmie tryesteńskim p. Locatelli postawił wniosek z żądaniem, by Sejm wszystkimi środkami przeciwdziałał dalszemu udzielaniu przez władze kompetentne koncesyi na wyszynki alkoholu a istniejące starał się ograniczyć.

— Ban Tomasi konferował wczoraj z Khuen-Hedervarim i Hieronymim w sprawie zmiany pragmatyki dla służby kolejowej.

— Rząd francuski postanowił zakupić 2 nowe dreadnoughty każdy o pojemności 23.000 ton z 10 działami kalibru 34 centymetrow.

— W dokach angielskich budują obecnie nowy okręt wojenny, który rozmiarami i chyżością przewyższy wszystkie istniejące. Wypierać ma 28.000 tonn wody, długość jego wyznaczono na 720 stóp, a chyżość 30 węzłów na godzinę. Największy z dotychczasowych okrętów wojennych Anglii, pancerny krążownik „Lion” wypiera 26.500 tonn wody, ma 608 stóp długości a szybkość 28 węzłów na godzinę.

— W obecności sułtana, księżąt i ciał dyplomatycznych otwarto wczoraj sesję parlamentu tureckiego w Konstantynopolu. Wielki wizer odczytał mowę tronową, stwierdzając, że konstytucja zapuściła głębokie korzenie w państwie. Mowa wskazuje dalej na powszechną służbę wojskową, na zwiększenie siły armii lądowej i morskiej, co jest silną gwarancją pokoju. Stosunek Turcyi do innych mocarstw jest przyjazny, polityka zagraniczna Turcyi oparta jest wogóle na strzeżeniu pokoju bez naruszania praw obcych mocarstw.

Prezydentem wybrano ponownie Achmeda Rize.

Budżet pro 1911 wykazuje 28,612.978 w dochodach, a 35,007.446 ft. tur. w wydatkach. Dochody zwiększyły się o 2,597.877, wydatki o 2,009.724 ft. tur. w porównaniu z rokiem poprzednim. Budżet wojenny wynosi 9,070.270, budżet marynarki 1,414.261 ft. tur. Deficyt budżetowy wyniły głównie z reorganizacji siły zbrojnej.

SEJM.

(111 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 9 m. 27 przed południem, zawiadamiając Izbę, że komisya drożyniana wybrała przewodniczącym p. Ciucheńskiego, zastępcą przewodniczącego p. dr. Stefczyka, a sekretarzem p. dr. Tertila.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycje, oraz zgłoszony wniosek i interpelacje.

P. Ptak i tow. zgłosił wniosek o uregulowanie starego koryta rzeki Dłubni w Bieńczykach.

Interpelacje wnieśli pp. Merunowicz i tow., w sprawie podatku konsumcyjnego i opłat gminnych w Zamarstynowie; dr. Makuch i tow. w sprawie języka polskiego w szkole w Małanowcach; Kimmeluk i tow. w sprawie wyborów gminnych w Howilowie małym; Sodomora i tow. w sprawie założenia spółki Raiffeisena w Kołodrubach; dr. Kurowiec i tow. w sprawie mianowania komisarsza konskrypcyjnego w Kałuszu.

Z kolei odczytano oświadczenia, podpisane przez kilkudziesięciu posłów polskich, na protest posłów ukraińskich przeciw legalności obrad na posiedzeniu z dnia 12 b. m. W oświadczeniu tem stwierdzają posłowie polscy między innymi, że przeciwne regulaminowi było chyba samo postępowanie posłów ukraińskich.

Następnie odczytano protest członków klubu ukraińskiego przeciw sposobowi prowadzenia obrad na posiedzeniu z dnia 14 b. m.

JE. P. Marszałek krajowy: Przystępujemy do porządku dziennego: do dalszej dyskusji nad budżetem. Głos ma p. Hupka.

W tej chwili (godzina 9:34) rozpoczyna się koncert posłów ukraińskich.

P. dr. Hupka zabrawszy głos, podniósł przedewszystkiem, że radykalny odcień ukraińców zachwiał temi nadziejami widoków narodowościowego w tym kraju zbliżenia, które jeszcze istniały przed 10 dniami. Posłowie ukraińscy — mówił dr. Hupka — wpoili w nas swem postępowaniem wątpliwość, czy wogóle są zdolni do ugodowych pertraktacji, czy nie są tylko tubą zradkalizowanej ukraińskiej młodzieży. Przez to, że przerwali rokowania, poddając się nieodpowiedzialnym wpływom z zewnątrz, osłabili swe stanowisko do tego stopnia, że nie można się już z nimi liczyć, jako z czynnikami decydującym. Mówię o ugodzie teraz byłoby przedwczesne, bo nie wiadomo, czy ów polityczny głos, jaki się przed 10 dniami z ław ukraińskich podniósł, kiedyś się znów odezwie.

Mowca z radością wita fakt, że stronnictwa polskie doszły wreszcie do porozumienia między sobą w sprawie reformy wyborczej i że stoją zwarte wobec ukraińskiej obstrukcji. Porozumienie z Rusinami jest utrudnione, albowiem nie przemysłili oni poważnie swych postulatów i idą za obcemi, nieodpowiednimi formułkami. Ustanawianie procentowego stosunku mandatów jest przy postawionej już ordynacji kuryalnej nie do przyjęcia, albowiem system kuryalny opiera się na sile podatkowej, na inteligencji, zawodowym ugrupowaniu wyborców, w ostatnim zaś dopiero rzędzie na liczbie ludności. O zestawieniu jednak takiego klucza posłowie ukraińscy nie pomyśleli. Kurje narodowościowe, wzięte z odmiennych stosunków, przyniosłyby tylko szkodę Rusinom, którzy po rozprawie zapewne od tego żądania odstąpią. O innych postulatach ukraińskich będzie czas mówić wtedy, gdy posłowie ukraińscy przekonają się o szkodliwości swej metody i wejdą na drogę ugody, do której Polacy są zawsze, mimo wszystko, gotowi.

Mowca przechodzi z kolei do kwestyi ustawodawstwa agrarnego, którem się zawsze najżywiej zajmował, a głos jego, domagający się reform agrarnych, nie był bynajmniej głosem wołającego na puszczy. Ustawy krajowe o komasacji, podziału gruntów wspólnie używanych i t. d., są — zdaniem mowcy — połowiczne i konieczne wymagają reformy. Także ustawa o włościach rentowych, jako owoc kompromisu, jest połowiczna i działa zbyt powolnie. Większość interesowanych włościów nie zdaje sobie sprawy z właściwego znaczenia i celów instytucji włości rentowych. Widzą oni w niej tylko nowy bank dla rolników, który udziela pożyczek

wysokich, a tańszych niż gdzieindziej. Dlatego nie rozumieją sposobu szacowania gospodarstwa, rozpytywania się o osobę gospodarza i jego rodzinę i t. d. To wszystko uważane jest za szkanę. Nie rozumieją również właściwie sposobu obliczania wysokości pożyczki rentowej, oraz znaczenia rozmaitych rad i wskazówek gospodarczych, udzielanych pod groźbą wypowiedzenia pożyczki. To są powody skarg i narzekania, a ze wszystkich tych powodów tylko jeden, mianowicie zbyt powolne tempo w załatwianiu podań, z czasem może być usunięty. Wiele zawiniło — zdaniem mowcy — złe pouczenie ludności o celach włości rentowych ze strony wielu gazet ludowych.

Trzeba wpoić w lud przekonanie, że włości rentowe nie są zwykłym bankiem, ani instytucją dobroczynną, ratującą taniemi i wysokimi pożyczkami włościów, zagrożonych bankrutem, lecz, że mają za zadanie tworzenie i utrzymywanie gospodarstw rolniczych, opartych na zdrowych podstawach, zdolnych do samodzielnego rozwoju. Nieodzownym więc jest — według mowcy — by komisya dla włości rentowych lub Wydział krajowy postarali się o wydanie popularnej broszury, która całą sprawę postawiłaby we właściwym świetle. Niema to być broszurka agitacyjna, t. j. taka, która przez zbytne wychwalanie korzyści doprowadziłaby do tego, żeby się raptownie zwiększyła ilość podań o pożyczki rentowe, przeciwnie ma ona ostudzić przesadne nadzieje, które skłaniają tylko do lekkomyślnego zakupowania gruntów bez pieniędzy. Gdyby gwałtownie zwiększono liczbę pożyczek rentowych, Wydział krajowy byłby zmuszony zbyt szybko do rzucenia pewnej części listów rentowych na targ, tak, że nastąpiłaby w chwili obecnej taka zniżka kursu, iżby pożyczki rentowe przestały być taniemi, a kraj byłby narażony na straty. Należy zatem utrzymać obecne powolne tempo rozwoju instytucji włości rentowych póty, póki sytuacja na rynku pieniężnym nie polepszy się o tyle, aby było możliwe puszczanie listów rentowych w obieg z wszelką pewnością, iż kurs ich da się przynajmniej utrzymać na 96 za 100.

Komisya włości rentowych, po wyposażeniu jej w siły techniczne, przystąpi także do spełnienia najważniejszego swego zadania t. j. stworzenia nowych gospodarstw rolniczych i bezpośredniej interwencji przy dokonywanych parcelacjach. Tu jednak pomódz musi ustawodawstwo krajowe. Sejmowi nie wolno dłużej patrzeć bezczynnie na wyposażenie ruchu parcelacyjnego i powinien on obok komisji rentowej powołać jeszcze inne, osobne organa do uregulowania parcelacyjnego handlu ziemią.

Mowca skreślił następnie historię usiłowań, jakie w tej sprawie dotychczas w Sejmie podejmowano. Wydział krajowy na podstawie uchwały z r. 1903 powołał w tym kierunku inicyatywę i przedsięwziął organizację spółek parcelacyjnych, oraz kredytu parcelacyjnego. Projekty Wydziału krajowego, oraz zarys ustawy parcelacyjnej, jako środek połowiczny, nie doczekał się załatwienia w Sejmie i sprawa poszła w odwłokę.

Mowca przedstawił z kolei sprawę ustawodawstwa parcelacyjnego za granicą i w Austrii, poczem podniósł, że stosownie do uchwały komisji rolniczej z r. 1905 požądane jest dążenie do wydania ustawy krajowej o „gospodarstwach rolniczych niepodzielnych, leżących w zakresie krajowego ustawodawstwa”. Prócz tego odpowiednio jest stosowanie środków administracyjnych i finansowych. Wśród ustaw krajowych, które wiodą do wspomnianego celu, odpowiednio byłoby wydanie ustawy o „minimalnej szerokości katastralnych parceli gruntowych”, zmiana obecnych ustaw komasacyjnych, oraz tworzenie gospodarstw rolniczych przez krajową Komisję dla włości rentowych, utworzenie organizacji pośrednictwa parcelacyjnego pod kontrolą kraju, w którym to kierunku daje inicyatywę projekt p. dr. Schätzla z r. 1908, a który należałoby odpowiednio zmienić.

Mowca omawiał w dalszym ciągu szczegóły projektu ustawy o „gospodarstwach rolniczych niepodzielnych”. Kończąc wywody swe w sprawie parcelacji, wyraził nadzieję, że Sejm w tej lub innej formie przyłoży rękę do naprawy opłakanych stosunków parcelacyjnych.

Następnie przeszedł mowca do sprawy rozdziału subwencji za traktaty handlowe i związanej z tem sprawy zawodowej organizacji rolniczej. Myśl o takiej organizacji — wywodził p. dr. Hupka — powstała w Austrii w r. 1868 na wiedeńskim kongresie rolniczym. W kraju u nas zajmowało się nią goraco krakowskie Towarzystwo rolnicze od r. 1878, przedkładając w tej sprawie rozmaite projekty. Z ostatecznem jednak załatwieniem czekano na decyzję Rządu, albowiem równoległą akcyę prowadził w Austrii Rząd centralny. Gdy Rząd w r. 1891 przedłożył w Radzie państwa projekt o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych i włościach rentowych, stronnictwa uważały to za zamach na autonomię krajów. W latach 1896/7 Rząd przedłożył zmieniony projekt, który nie stał

się ustawą jedynie skutkiem rozwiązania Izby posłów. Była to już tylko ustawa ramowa.

Wszystkie wielkie stronnictwa — wywoził mowca w dalszym ciągu — przyjęły to przedłożenie bardzo zrychliwie. Dopiero w r. 1901 zdołał Rząd przeprowadzić konstytucyjne uchwalenie ustawy ramowej o „zawodowych Stowarzyszeniach rolniczych”, poczem Ministerstwo rolnictwa wdrożyło rokowania z Wydziałami krajowymi w sprawie przyjęcia do skutku ustaw krajowych.

Wszyscy rolnicy w Austrii przyjęli przychylnie myśl ustawowego zorganizowania rolników z uwagi, że obecna asocjacja rolnicza nie spełnia wielkich swych zadań. Wszystkie inne zawody są już zorganizowane i mają urzędowe zastępstwa swych interesów, tylko rolnik staje bezsilny wobec zmieniających się koniunktur i spadających na niego klęsk. Prócz tych jednak względów, Rząd w swej inicyatywie miał jeszcze i ten cel uboczny na oku, aby częściej agend administracji rolniczej, zwiększających się z postępem czasu bardzo znacznie, przerzucić na własne organizacje rolników, bo organa rządowe nie mogły już temu wszystkiemu zlewu sprostać. Jestto jedynym z największych tryumfów zasady samorządu.

Jeżeli w Austrii Dolnej i w Czechach mogły ustalić się wśród rolników zapatrywania, że istniejące dobrowolne stowarzyszenia rolnicze nie wystarczają, choć liczą one tam po dziesiątki tysięcy członków, to cóż dopiero mówić o rolnictwie w Galicyi? U nas centralne Komitety Towarzystwa rolniczego, uznane jako reprezentacje interesów rolników, żyją w ciągłej obawie o jutro i kłopotach finansowych, to też zadań swych doniosłych spełnić nie mogą. Zresztą prawo tych Komitetów do zastępstwa rolników nie opiera się na żadnej rzeczowej podstawie i w każdej chwili może być zaprzeczone. Bardzo pomyślną okolicznością, sprzyjającą organizacji rolników jest fa t, że w żadnym zawodzie poczuć solidarności interesów nie jest tak silne, jak w rolnictwie. Niema w tym zawodzie w tym stopniu konkurencji, jak w innych dziedzinach, niema też zasadniczej różnicy interesów między małą, a wielką własnością takiej, jaka istnieje między małym a wielkim przemysłem.

Z powodu braku organizacji stanu rolniczego w Austrii inne zawody zdołały wzmocnić w Rząd austriacki, że Austria w pierwszym rzędzie musi być Państwem przemysłowem. Pogląd ten nie jest uzasadniony. Austria niema aspiracji zamorskich, nie jest Państwem kolonialnem i dlatego siła jej opierać się musi na rolnictwie i na przemyśle rolniczym. A już kraj nasz jest czysto rolniczy, tem bardziej więc dla nas organizacja stanu rolniczego jest nieodzowną koniecznością. Organizacja taka miałaby także wielkie znaczenie polityczne, bo zbliżyłaby do siebie wielkich i małych rolników i usunęła istniejące między nimi nieporozumienia i waśnie, a prócz tego wywarłaby także ważny wpływ wychowawczy, bo nauczylaby nas zaufania we własne tylko siły, a oduczyla oglądania się we wszystkim na pomoc Rządu.

W poprzedniej sesji uchwaliła komisya rolnicza projekt ustawy o Radzie kultury krajowej, który jednak przed plenum Izby nie przyszedł. Sprawa ta zainteresowała szerokie koła rolników i doszło do tego, że zarówno Tow. rolnicze krakowskie, jak i lwowskie Towarzystwo gospodarskie zdobyły się na osobny projekt ustawy, proponujący wprowadzenie zawodowej organizacji rolników w kraju i jest nadzieja, że w przeciągu jednego lub dwu lat projekt ten wejdzie do Sejmu i doczeka się załatwienia.

Mowca następnie omawiał sprawę emigracji i zwalczał wywody p. ks. Stojałowskiego, który napadał na działalność Tow. emigracyjnego, którego rady zawiadowczej mowca jest prezesem. Tow. emigracyjne istnieje dopiero od 2 lat, a już złamało monopol prywatnych biur i agentów emigracyjnych, których działalność była nader szkodliwa, co zaś ks. Stojałowskiemu, jako przyjacielowi ks. Szpondra i p. Szajera, jest bardzo niesympatyczne. Ze sprawą Tow. emigracyjnego władze zajęły się działalnością takich Tow. jak „Opatrzność”, a w najbliższej przyszłości zajmą się jeszcze t. zw. „Św. Rafałem galicyjskim”, z czego również p. ks. Stojałowski nie będzie zadowolony. Bajka są opowiadania o znacznych dochodach polskiego Tow. emigracyjnego, gdyż rok obecny skończył się znacznym deficytem. Działalność Tow. humanitarna jest bardzo znaczna, rozwija ono bowiem działalność oświatową wśród wychodźców, utrzymuje przytułek noclegowy w Krakowie, na który przyznano też subwencję krajową.

Mowca wkońcu polemizował z twierdzeniem p. Witosa, jakoby konserwatyści w Sejmie tylko dla siebie najwięcej zrobili. Na twierdzenie to niema żadnego dowodu, a historia Sejmu mówi raczej o czemś przeciwnem. Prawica nie jest tu w większości, więc na nią nie można zwałać całej odpowiedzialności. Stronnictwo mowcy nie chce być jedynym, rządzącym w kraju, ale chce współkierownictwa i współodpowiedzialności

z temi stronnictwami, które zechcą ją pono-
sić i nie zaryzykują sojuszu przeciwko niej
ze stronnictwami wrogimi.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej
dr. Dembowski, jako Komisarz rządowy
z miejsca rządowego złożył następujące o-
świadczenie: Zapisalem się do głosu jeszcze
poprzednio, chcąc w dyskusji budżetowej po-
ruszyc i podnieść niejedną sprawę, obok in-
nych zaś miałem zamiar omówić sprawę żu-
lińską, która w skutek fałszywych doniesień
i namiętnych artykułów w prasie, nabrała tak
smutnego odgłosu i przyczyniła się tak do
zaniepokojenia opinii publicznej. Brakło je-
dnak do tego powodu, t. j. interpelacji ze
strony tej wysokiej Izby. A nie wniesiono
jej, jak przypuszczam z tego powodu, że od
tego czasu wyjaśnienia i informacje umie-
szczone w dziennikach, zacierpięte po wię-
kszej części z urzędowego źródła, uspokoiły już
w znacznej części wzburzoną opinię publi-
czną. Ponieważ jednak wczoraj p. dr. Battag-
lia w mowie swej odwołał się wprost do
władzy z życzeniami, aby w tej sprawie u-
dzieliła autentycznych wyjaśnień, przeto ko-
rzystam z nadarzającej się sposobności, aby
kilku słowy przynajmniej zdać sprawę o sta-
nie dochodzeń w tej sprawie.

Michał Kobańczuk, uczeń szkoły w Żu-
linie, był ostatni raz w szkole dnia 9 wrze-
śnia. Wróciwszy do domu, skarżył się, że
jest chory. Dnia 10 października zaś, a więc
przeszło miesiąc potem, zakończył życie.
Wskutek pogrodek, które doszły do wiado-
mości żandarmeryi, jakoby powodem śmierci
miało być pobicie przez nauczyciela, żandar-
merya uczyniła doniesienie do sądu, jakoteż
do Rady szkolnej okręgowej, wskutek czego
sąd wdrożył dochodzenia karne, a Rada szkol-
na okręgowa, niezależnie od tego zawiesiła
Bronisława Greisa i jego żonę Maryę, jako
podejrzaną o współwinę, w urzędowaniu i
placy. Do tego czasu dochodzenia były tylko
przygotowawcze, a prokuratura Państwa, nie
widząc żadnego powodu do dalszych docho-
dzeń przeciwko Greisowej uwolniła ją od
dalszych dochodzeń, a suspensya jej została
cofnięta.

Dochodzenia urzędowe stwierdziły, że
ani Greis, ani jego żona, ani Kobańczuk, ani
żadnego innego dziecka w szkole w Żulinie
nie karali za opór przeciw nakazowi mówie-
nia i modlenia się po polsku. W szkole jest
język wykładowy ruski, po rusku też od-
prawiają się modlitwy i z tego względu nie
doszły żadne skargi do wiadomości władz.
Przesłuchani przez inspektora świadkowie ani
słowem o tem nie wspomnieli, nie mówią też
o tem matka zmarłego dziecka, a deputacya
włościan żulińskich, która się do mnie zwró-
ciła pod przewodnictwem p. dr. Petruszewi-
cza dnia 23 października, a zatem w sześć
tygodni po rzekomym pobiciu, a w dwa ty-
godnie po śmierci dziecka, pomimo mojego
nalegania, ażeby mi podano powód nieludz-
kiego obchodzenia się Greisa z dzieckiem,
na które się skarżono, nie wspomnieli de-
putacya ani słowem, jakoby pobudką suro-
wego postępowania nauczyciela było żąda-
nie, aby dziecko modliło się po polsku.

Drugi fakt, który został stwierdzony
niewątpliwie, a mianowicie przez obdukcję
sądową to to, że dziecko zmarło śmiercią na-
turalną wskutek gruźlicy, która objawiała się
guzami gruźliczymi w różnych organach:
w śledzionie, wątrobie i płucach denata.
Obrazów zewnętrznych nie stwierdzono za-
dnych, a jeżeliby dochodzenia wykazały, że
chłopiec mimo to był uderzony, to uderze-
nie to nie mogło stanowczo spowodować cho-
roby, która już poprzednio istniała. Docho-
dzenia sądowe i dalsze dyscyplinarne wy-
świetla jeszcze, czy Greis rzeczywiście karał
cielesnie uczniów. Rada szkolna krajowa nie
poprzestanie na uniewinnieniu sądowem na-
uczyciela, jeżeli ono nastąpi, lecz dochodzić
będzie ściśle, czy nie zaszło przypadkiem
naruszenie obowiązków nauczyciela i wycho-
wawcy i wykroczenie przeciw przepisom re-
gulaminu, zabraniającym bezwzględnie stoso-
wania kar cielesnych. Możliwość tego faktu
nie można nieстыть z góry zaprzeczyć.

Praca nauczycielska, zwłaszcza z ma-
łymi dziećmi, wymaga nieraz wprost nadludz-
kiej cierpliwości. Nauczyciel, który jej nie
posiada, może, chociaż nie powinien, dać się
uniesie krewkości i popędliwości usposobienia
i w przystępie zniecierpliwienia dopuścić się
tej ciężkiej niewłaściwości. Więcej niż po-
łoża śledztw dyscyplinarnych wykazuje, że winę
tego rodzaju zarzucają nauczycielom w
szkołach jednolitych i mieszanych i to Po-
lakom w wyłącznie szkołach polskich, jak i
Rusinom w wyłącznie szkołach ruskich.
Członkowie tej wysokiej Izby, którzy są
członkami Rady szkolnej krajowej, lub Rad
szkolnych okręgowych niejednokrotnie mieli
sposobność o tem się przekonać. Jeżeli w te-
rażniejszym przypadku będzie stwierdzone, że
nauczyciel dopuścił się tego rodzaju przewi-
ny, będzie niezawodnie przykładnie ukarany,
jak to się dzieje zawsze w podobnych przy-
padkach.

Jednak dzięki Bogu, rzecz jest pewna,
że na szkołę naszą sprawa żulińska nie rzu-
ciła plamy, jaką ją chciano powalać: na-
uczyciel nie zabił dziecka, nie katował w

szkole dzieci z powodu oporu przeciw naka-
zowi, aby modliły się po polsku.

Jeżeli było przekroczenie przeciw kar-
ności szkolnej, to cel był godziwy, nie zaś
niegodziwy i największego potępienia go-
dny, jakim byłoby przymuszanie dziecka
do modlenia się niew swojej mowie. (Okłaski).

Podczas przemówienia P. Wiceprezy-
denta dr. Dembowskiego na chwilę ustała
obstrukcyja techniczna. Podczas tej pauzy
posłowie ruscy wznosili okrzyki: „Precz z
Radą szkolną krajową! Precz z Bobrziń-
skim!“

P. Wasung omawiając obszernie braki
szkolnictwa ludowego w naszym kraju, za-
znaczył, iż jest jeszcze cały szereg gmin, po-
zbawionych szkół, poczem wytknął, że bu-
dowa gmachów szkolnych odbywa się prze-
ważnie bez wszelkiego nadzoru technicznego,
co pociąga za sobą straty, idące w krocie
tysięcy. Również i konserwacya dawnych bu-
dynków szkolnych pozostawia — zdaniem
mowcy — bardzo wiele do życzenia. Z kolei
zalił się mowca, że w ostatnich latach wstrzy-
mano zupełnie, wbrew wyraźnym postano-
wieniom ustawy, organizacyę szkół na wyż-
szoklasowe, przyczem zaznaczył, że obecnie
coraz częściej słyhać skargi ze strony wło-
ścian, iż szkoła nie osiąga rezultatów. Przy-
czyny tych skarg są rozmaite; w wielu wy-
padkach — wywodził mowca — liche po-
mieszczenie szkół, przepełnienie w klasach,
prowizoryczne siły nauczycielskie, ciągłe prze-
noszenie nauczycieli z posad na posady, złe
warunki bytu nauczycieli, a i to, że młodsze
siły nauczycielskie w ostatnich latach nie
wnoszą do zawodu nauczycielskiego prawdzi-
wego zamilowania.

Przeszedłszy z kolei do omówienia se-
minaryów nauczycielskich, twierdził p. Wa-
sung, że Rada szkolna krajowa otacza je zbyt
małą opieką i nie dba o ich należyty rozwój,
jeżeli się zważy, że znaczna liczba posad naj-
ważniejszych w seminariach nauczycielskich
albo wakuje, albo jest obsadzona siłami nie-
odpowiadającymi temu ważnemu zadaniu.

Wyraziwszy z kolei zdanie, że w Gali-
cyi niema odpowiednich kandydatów na in-
spektorów okręgowych i dyrektorów semina-
ryów nauczycielskich, podniósł następnie, że
nauczycielstwo jest rozgoryczone z powodu
obchodzenia się z nim Rady szkolnej kra-
jowej, która każde słowo krytyki urządzeń
szkolnych uważa za nieposłuszeństwo, jako
bunt przeciw postanowieniom władzy. Przy-
czyną rozgoryczenia nauczycieli ludowych jest
także i ta okoliczność, że sprawy personalne
nauczycieli spoczywają w rękach starostów
i inspektorów, a wyższa instancyja niejedno-
krotnie nie okazuje zrozumienia potrzeb za-
wodowych przy załatwianiu rekursów, bo mi-
mo ustroju autonomicznego o wszystkim de-
cydują tam prawnicy. Ponieważ — zdaniem
mowcy — w sprawie szkolnictwa nie widać
żadnego postępu, stronnictwo mowcy (polskie
stronnictwo ludowe) głosować będzie prze-
ciwko tym rubrykom budżetu, które odnoszą
się do Rady szkolnej krajowej.

W końcu przeszedłszy do omówienia
spraw rolniczych, krytykował działalność de-
partamentu III. Wydziału krajowego, zarzu-
cając tej działalności bezplanowość i brak
wszelkiej myśli i idei. Z tego powodu klub
mowcy głosować będzie także przeciw rubry-
ce X. budżetu.

P. Julian bar. Brunicki omawiając
rządowy projekt opodatkowania spirytusu,
podniósł, że należałoby go zmienić, aby utrzy-
mać nadal dotychczasowy stosunek trzech
rodzajów gorzeli, umożliwić eksport spirytu-
su, nie narażając Skarbu państwa na dalsze
wydatki i nie popierając sztucznie nadpro-
dukcji.

Jeżeli Rząd — wywodził mowca —
chce zmniejszyć bonifikacyę gorzeli rolni-
czych o 4 korony, niech równocześnie nałoży
na gorzelnie fabryczne opłatę produkcyjną po
4 korony od hektolitra. Mowca popierał za-
dania, postawione przez gal. Towarzystwo go-
spodarskie w sprawie przywilejów gorzeli
kociołkowych. Gorzelnie włościańskie nale-
żałoby wykupić.

Mowca zajmował się następnie szczegó-
łowo sprawą premii eksportowej od spirytusu,
poczem omawiał sprawę projektowanej pomo-
cy ze strony Państwa dla finansów krajo-
wych.

W dalszym ciągu zalił się mowca, że
komisya budżetowa nie uchwałała na badania
przedhistorycznej fauny i flory żadnej pozy-
cyi. Ostatecznie po dłuższych szczegółowych
wywodach, opartych na porównaniu z zagra-
nicą, postawił mowca następujące rezolucye:

1. petycyę Uniw. krakowskiego i lwow-
skiego, oraz Politechniki o 4000 kor. na ba-
danie i poszukiwanie resztek mamuta i no-
sorożca odstepuje się Wydziałowi krajowemu
do przyszłego załatwienia; 2. poleca się
Wydziałowi krajowemu, by na najbliż-
szej sesji przedłożył sprawozdanie i wnioski:
a) co do zakazu wywozu zagranicę wykopa-
lek przyrodniczych, b) co do stworzenia re-
zerwacyi dla ochrony przyrody, c) co do za-
rządzenia naukowego badania przestrzeni,
które mają ulec zmianie kultury, d) co do
popierania naukowych badań fizyografii kraju,
wydawnictw i zabezpieczenia muzealnego

okazów; 3. poleca się Wydziałowi kraj., aby
przedłożył projekt ustawy o ochronie sza-
rotki, limby, cisa i ewentualnie innych ro-
ślin będących na wymarcu.

JE. Pan Marszałek krajowy
stwierdziwszy, że dzisiejsze obrady nad bu-
dżetem trwały przeszło pięć godzin, przystą-
pił do zamknięcia posiedzenia.

P. T. Staruch krzyczy: Jaka dysku-
sya, nikt jej słyszał!

JE. P. Marszałek krajowy: Dzie-
kuję za uprzejmą uwagę, wypowiedzianą w
uprzejmym tonie.

P. dr. Lewicki zgłosił następnie pro-
test przeciw legalności obrad na dzisiejszem
posiedzeniu.

P. dr. Kozłowski, jako przewodni-
czący komisji wodnej, zwrócił się do JE. P.
Marszałka krajowego z prośbą, aby sprawo-
zдание komisji wodnej o drogach wodnych
przyszło na porządek dzienny Sejmu, doda-
jąc, że wobec trudności zachodzących w tej
sprawie byłoby ubliżeniem powadze Sejmu,
gdyby ani Sejm, ani Koło poselskie stano-
wiska nie zajęły.

Na tem o godzinie 2:35 po południu
zamknął JE. P. Marszałek krajowy po-
siedzenie, oznaczając następne na jutro, go-
dzinę 9 rano.

*

Reforma wyborcza.

Posłowie ruscy ustalili ostatecznie swe
żądania co do reformy wyborczej w nastę-
pujący sposób:

I. Procentowy stosunek mandatów po-
selskich dla ruskiej narodowości ma być o-
znaczony na 31 proc.

II. Liczba wirylistów ma pozostać bez
zmiany t. j. 12.

III. Do kuryi miejskiej dodaje się 10
posłów z klasy uzupełniającej.

IV. Liczba posłów z gmin wiejskich
ma być powiększona z 74 na 86.

V. Pluralność ma być uchylona.

VI. Zabezpieczenie mniejszości narodo-
wych polskich i ruskich, w ogóle ma być
przyjęte z uchYLENIEM proporcjonalności.

VII. Dwuletnia osiadłość ma być zmie-
niona na półroczną.

VIII. Petryfikacya ma odpasć.

IX. Wybór członków Wydziału krajo-
wego ruskiej narodowości dokonywa się przez
wszystkich członków Sejmu ruskiej narodo-
wości.

X. Członkowie Sejmu ruskiej narodo-
wości tworzą razem ruską reprezentacyę, u-
prawioną do wyboru członków Wydziału
krajowego ruskiej narodowości, do wyboru
ruskich członków komisji sejmowych i do
krajowych instytucyj, do których Sejm wy-
biera swych zastępców, jakoteż do wyboru
ruskich członków komisji dyscyplinarnej i
biura sejmowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Testament ś. p. Felicjana Faleńskiego.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. prywat.)
Otwarto tu testament ś. p. Felicjana Faleń-
skiego. Po zapisach dla rodziny, przekazał
1000 rubli na wydanie swoich dramatów,
czem się ma zająć dr. Stanisław Estreicher,
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pozostały
majątek przekazał Akademii Umiejętności w
Krakowie na wzmocnienie funduszu wyda-
wnictwa książeczek Macierzy szkolnej. Biblio-
tekę swą zapisał bibliotece ordynacyi Kra-
sińskich, a obrazy i zbiór rycin Muzeum na-
rodowemu w Krakowie. Kwota, która uzy-
skana będzie ze sprzedaży jego ruchomości,
ma być oddana warszawskiemu Pogotowiu
ratunkowemu.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 15 listopada. (Tel. prywat.)
W polskie ręce przeszedł majątek Buszkowo
pod Gniewkowem, obejmujący 1000 morgów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. prywat.)
Warszawski sąd okręgowy skazał referenta
wydziału śledczego Aleksandra Werssmanna
na 10 miesięcy i 20 dni więzienia za uwo-
lnienie za łapówkę niejakiego Zimmelmanna
uczestnika kradzieży 40.000 rubli. Weissmann
był wniósł apelacyę przeciw temu wyrokowi.
Sąd wyższy apelacyę odrzucił i skazał Weiss-
manna na półtora roku rot aresztanekich.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. prywat.)
Rektor Uniwersytetu warszawskiego Kar-
skij, jak donosi *Warszawskie Słowo* wniósł pro-
śbę o dymisyę, którą ministerstwo oświaty
przyjęło. Jako następcę jego wymieniają prof.
Mitrofanowa, dziekana wydziału matematy-
czno-fizycznego Uniwersytetu.

Warszawa, 15 listopada. Korespondent
Słowa warszawskiego donosi z Petersburga:
W artykule w *Now. Wr.* p. Filewicz napi-
sał, że znany działacz Aleksander Stacho-
wicz po zwiedzeniu Galicyi zmienił swą opi-

nię o Polakach. Upoważniony jestem do
oświadczenia, że to oświadczenie Filewicza
jest wierutnem kłamstwem.

Wilno, 15 listopada. (Tel. prywat.) Ukla-
dy p. Oranowskiego z administracyą „Lutni“
doprowadziły do rezultatu. P. Oranowski or-
ganizuje trupę i rozpocznie przedstawienia
w połowie listopada st. st. Droga składek
zebrano na rzecz trupy teatralnej 3.400 rubli.

Petersburg, 15 listopada. (Ag. tel.)
Instytut budowy dróg obchodził setny jubi-
leusz swego istnienia w obecności delegatów
niemieckich i francuskich. Kolegium profes-
orów mianowało członkami honorowymi wiel-
kich książąt: Michała Aleksandrowicza i Ale-
ksandra Michajłowicza.

Petersburg, 15 listopada. Stołypin wy-
stosował do prezydenta Dumy pismo, w któ-
rem donosi, że poseł gubernii tyfińskiej, so-
cyalista Oczeydze został wybrany na pod-
stawie sfałszowanych dokumentów.

Ucieczka hr. Tolstoja.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. prywat.)
Hr. Tolstoj, dr. Makowski i córka hr. Tol-
stoja Aleksandra wyjechali dziś z klasztoru
szamnorodyńskiego i udali się koleją w nie-
znanym kierunku.

Z awiatyki.

Nowy Jork, 15 listopada. Lotnik Ely
na swym latawcu wznosił się wczoraj z po-
kładu płynącego krążownika „Birmingham“
w zatoce Chasepeake i wylądował w Nor-
folk. Jest to pierwsza próba lotu mary-
narki.

Nowy Jork, 15 listopada. Kiedy wczoraj
lotnik Ely wznosił się z pokładu krążo-
wnika „Birmingham“, latawiec uderzył o
wodę, przyczem złamało się jedno skrzydło.
Ely był zmuszony po przebyciu dwu mil
wylądować.

Moncalieri, 15 listopada. Wczoraj od-
był się tu ślub ks. Wiktora Napoleona z ks.
Klementyną belgijską w obecności królowej
matki Małgorzaty, wielu członków włoskiej
rodziny królewskiej i zastępcy króla belgij-
skiego. Po akcie cywilnym nastąpił ślub w
kościółce.

Moncalieri, 15 listopada. Papież wy-
stosował własnoręczne pismo do ks. Klemen-
tyny belgijskiej z okazji jej zaślubin.

Drezno, 15 listopada. Król dziś rano
wyjechał do Wiednia.

Egelsbach, 15 listopada. Rossyjscy ce-
sarstwo wraz z dziećmi wyjechali wczoraj z
powrotem do Carskiego Sioła.

Paříż, 15 listopada. Briand konfero-
wał wczoraj z przewodniczącym komisji so-
cyjalnej w sprawie zarządzeń, mających na
celu zapobieżenie wylewom.

Paryż, 15 listopada. W Izbie w odpo-
wiedzi na interpelacyę minister robót publi-
cznych Puech oświadczył, że wydano zarzą-
dzenia zapobiegawcze przeciw wylewom Se-
kwanu we wnętrzu miasta. Izba wyraziła mi-
nistrowi zaufanie.

Londyn, 15 listopada. *Daily Chronicle*
upoważniona jest do oświadczenia, że rząd
postanowił bezpośrednio rozwiązać parla-
ment.

Londyn, 15 listopada. *Times* donosi
z Petersburga, że syndykat banków rossyjs-
kich, rozporządzający kapitałem 35 milionów
rubli wypracował plan budowy kolei przez
Persyę od Kaukazu po Beludżystan. Plan ten
uzyskał już zatwierdzenie Stołypina i Sazo-
nowa. Członek Dumy Żegincew udaje się do
Londynu, by pozyskać Anglię dla tego pro-
jektu.

Saloniki, 15 listopada. Banda, złożona
z 30 ludzi w uniformach żołnierzy tureckich
napadła na dom naczelnika gminy Pauswa-
tera i zabiła jego i jego córkę.

Belgrad, 15 listopada. Na wczorajszym
posiedzeniu Skupczyny p. Gerasimowicz zwró-
cił się do rządu z zapytaniem w sprawie re-
welacyi prof. Massaryka o czynnościach po-
sła br. Forgacha z okazji procesu Friedjunga.
Czy prawdą jest — zapytywał — że
rząd serbski sam prosił posła Forgacha, by
jako przyjaciel Serbii pozostał nadal w Bel-
gradzie. To oświadczenie hr. Aehrenthala
wywołało wielkie wzburzenie w Serbii. —
Gdyby prezydent Pasić nie chciał dać
odpowiedzi, interpelant kieruje swe zapyta-
nie do ministra spraw zagranicznych.

Prez. Pasić nie dał żadnej odpowiedzi.
Przewodniczący oświadczył, że interpelacyę
wręczy ministrowi Milovanowiczowi.

Cardif, 15 listopada. Właściciele ko-
palni zgodzili się na żądania robotników co
do podwyżki płac.

Waszyngton, 15 listopada. W Agua-
dellafare pewien Amerykanin zranił pewne-
go Meksykańczyka wystrzałem z rewolweru.
W Anedares pewien Meksykańczyk zamordo-
wał szefa policyi.

Odpowiedzialny redaktor:

A d a m K r e c h o w i ę c k i.

MAGAZYN FUTER JULIANA SOLIKA

przedtem
FR. MROZIŃSKI

we Lwowie, ul. Sobieskiego 4.

Cenniki gratis i franco.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kołnierze, czapki i zarekawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, zrebki, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
CENY UMIARKOWANE.

NADESŁANE.

Dr. GRELIŃSKI

powrócił i ordynuje w chorobach chirurgicznych nerek i pęcherza od 2—4 po południu
Chorążczyzna 12. Telefon 978.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Adwokat dr. Fr. JAGLARZ

przeniósł kancelaryę do domu przy ul. Trzeciego Maja 1. 17, I. p.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy

Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 listopada 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. H. Konarski z Grochowie, L. Podlewski z Czernelowa, J. Gnoiński z Cieszanowa, Z. Horodyński ze Zbyszowa

Hotel „Austria“.

PP. Z. Mars z Limanowej, L. Milecki z Borysławia, W. Wolański z Rossyi, W. Stabrowski z Żydaczowa.

Hotel Europejski.

PP. B. Żarski ze Skwarzawy, W. Zahayski z Wiednia.

Hotel Grand.

PP. H. Dłuski z Łanowic, M. Gonik z Rossyi.

Hotel Saski.

P. W. Popiel z Wołynia.

Hotel Imperial.

PP. B. Rappaport z Berlina, E. Wolski z Krakowa.

Hotel Sans-souci.

P. F. Kunz z Ceniawy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 listopada.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	688
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	452	462
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	556
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	542	550

	placa	zadaja
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h.-g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 60 l. po 200 k.	93	93 70
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 50	100 20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93 50	94 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	95	—
4 pr. los w 56 lat	92 30	93
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l.	98 80	99 50

III. Obligi za 100 kor.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 40	101 10
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	99 50	100 20
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	92 50	93 20
„ „ 4 pr. (4 em.)	92 50	93 20
Kol. lokalne dtt 4 pr.	92 50	93 20
Pożyczka m. Krakowa	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 10	93 80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 50	90 20
„ „ 4 konwen.	92 30	93
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	93 70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.). 112 — 120 —

V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	11 37	11 49
20 frankówka	19 08	19 22
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	254
„ „ papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 60	118

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1910.

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	93 15	93 85
maj-listopad	93 10	93 80
styczeń-lipiec	96 60	96 80
Jednolity dług państwa w srebrze	96 60	96 80
lut-y-sierpień	96 60	96 80
kwiecień-październik	96 60	96 80

	placa	zadaja
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	165 60	169 60
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	213	219
„ „ 1864 po 100 zł. „ „ „	319 25	325 25
„ „ 1864 po 50 zł. „ „ „	319	325
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	286 50	288

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 50	115 70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93 05	93 25

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93 60	94 60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 65	114 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	446	449
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117 25	118 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	93 45	94 45
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93 35	94 35

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
Kol. Areyks. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 75	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 35	95 35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 30	95 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 50	98 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97 25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 90	96 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95 50	96 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96 25	97 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96	97
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 80	94 80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93 85	94 85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93 80	94 80
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 40	116 40

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
Węg. złota renta 4 pr.	111	111 20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91 50	91 70
„ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75 40	76 40
„ „ obl. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223 65	229 65
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223 50	229 50

	placa	zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93 50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 10	93 10

F. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	103
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 50	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 40	101 40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92 40	93 40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 55	98 55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89 30	90 30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112 40	118 40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250 30	253 30

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placa	zadaja
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 25	101 25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93 75	94 75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297	303
„ „ „ 1889 3 pr.	276 50	282 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 50	101 50
Gal. „ „ „ 4 pr.	93 50	94 50
Gal. „ „ „ 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	111 25
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10	99 60
„ „ „ 60 l. 4 pr.	93 15	94 15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92 20	93 20
„ „ „ 4 pr. los 41 lat	95 40	96 40
„ „ „ 4 pr. stare	96 50	97 50
Banku „kraj.“ dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99 50	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 50	100 50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	92 60	93 60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 90	98 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 60	99 60

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112 25	113 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 50	112 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	89
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 10	94 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 40	103 35
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27 75	31 75
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	525	535
Clary 40 zł. m. k.	212	222
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	117	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	114	120
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	87 75	93 75

	placa	zadaja
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	285	285
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	60 25	64 25
„ „ „ węg. tow. 5 zł.	37 50	41 50
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	66	72
Salma 40 zł. m. k.	255	275
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	125

J. Akcje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314 25	315 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3830	3884
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661 25	662 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	845 50	846 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	743	743
Gal. banku hip. 200 zł.	651	687
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460	462
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	523 20	524 20
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1865	1874
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	625	626
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267 50	268 50
Zivnostenska banka 100 zł.	270 50	271 50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

	placa	zadaja
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462	—
„ „ „ akcje zakł. 200 zł.	430	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5190	5190	5210
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400	404
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554	557
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1167	1170

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

	placa	zadaja
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	762	765 10
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	805	815
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	750 50	751 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2566	2576
Schodnicy 500 kor.	498	503
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	359	361
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	228	232

M. Woksy.

	placa	zadaja
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241	241 20
Paryż za 100 franków	95 25	95 42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 25	254 62 1/2
Niemieckie banki	117 60	117 80
Włoskie banki	94 95	95 10
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 20	95 32 1/2

N. Waluty.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	11 37	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 08	19 11
20-markówka	23 51	23 57
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 65	117 85
Włoskie banknoty za 100 lir	95	95 25
Ruble	2 54 1/2	2 55

Obwieszczenie licytacji.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat: 1911, 1912, 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzecie lat, albo warunkowo t. j. na jeden rok (1911) z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913), o ile po roku lub po dwu latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 24 listopada 1910 (czwartek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne — te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacji ustnej, a więc najpóźniej do dnia 24 listopada 1910 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczetowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacji dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i nazwy okręgu dzierżawnego tudzież jakości i wysokości dołączonego wadium.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadymów, jakie złożone być mają przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Ze względu, że jest to dopiero druga licytacja nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena wywołania.

7. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy tudzież losy wyciągnięte i książeczki wkładowe jakichkolwiek kas oszczędności, a więc nawet c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadium i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacjach, w takim razie dostarczyć należy na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. porz.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadium	U w a g a
			K o r o n		
1	mięso	Żółnia	5653	565	W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 pre. do datek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	wino	Lubaczów	840	84	

Inne warunki licytacyjne mogą być w tut. c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego przed licytacją przejrzane i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 374/10 (7) (12876 2—3)

Na wniosek galic. fabryki akumulatorów systemu „Tudor“ braci Schleyen i Ska we Lwowie, zarządza się sprzedaż zajętego w browarze w Zamościu ad Wojnicz piwa, w objętości 5 kuf po 50 Hto każda, oszacowanego na 4000 kor., drogą wnoszenia ofert do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu.

Oferty wnosić można do dnia 1 grudnia b. r. 12 godz. w południe.

Zofert uwzględniona będzie najwyższa, nie niższa jednak od 1/3 ceny szacunkowej.

Mający chęć kupna, mogą o bliższych szczegółach wywieść się w c. k. sądzie niżej podpisanym, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wojnicz, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 765/10 (6) (12774 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Skali zastąpionego przez Lasela Margulies a w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 16 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 105 gm. Zarwanica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 614 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, 3 listopada 1910.

L. cz. E. 3111/09 (20) (12854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Gałuszki odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacja realności obj. lwh. 264 ks gr. gm. Chodorów, składającej się z pgr. 190, 194, 995, 1325 o obszarze 4 morgów i 449 sążni kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 4100 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których nie ma licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Chodorów, dnia 13 października 1910.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego, i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnych na rok 1911, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy, na dalszy drugi i trzeci rok, to jest 1912 i 1913 lub bezwarunkowo na okres trzech lat, to jest od 1. stycznia 1911 do końca grudnia 1913, rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytacją na dzień 25 listopada 1910, a na niewydzierżawione przy tej rozprawie przedmioty trzecią i ostatnią publiczną licytacją na dzień 13 grudnia 1910.

Licytacje odbędą się w powyższych dniach od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do godziny 2 po poł. w dniach poprzedzających ustne licytacje. Kwity kasowe, opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte, ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Składający wadium, względnie kaucye dzierżawną w obligacjach, obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyj w 3 egzemplarzach, w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10 067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. ust. kr. pobierać dodatek krajowy od państwowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od każdorocznego rocznego czynszu dzierżawnego państwowego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku państwowego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości, przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w biurze c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1 i we wszystkich c. k. Nadzorach Straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W y k a z

okręgów dzierżawnych, w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1911 na nowo będzie wydzierżawiony w drodze publicznej licytacji.

L. p.	Podatek	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadium		Oznaczenie taryfy
			kor.	hal.	kor.	hal.	
1	M i e s o	Janów	4717	17	472	—	Trzecia klasa taryfy do ustawy o opodatkowaniu mięsa z 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60
2		Nawarya	6500	—	650	—	
3		Strzeliska	3405	—	341	—	
4		Żydaczów	3050	—	305	—	
5	Wino	Janów	150	—	15	—	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84

C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 10 listopada 1910.

L. 22.192/910

(12960)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w podanych poniżej okręgach poborowych na rok 1911 względnie na lata 1911 1913 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi lub trzeci rok dzierżawy rozpisuje się trzecią publiczną licytacją na dzień 2 grudnia 1910.

L. porz.	Nazwa okręgu poborowego	Podatek od	Cena wywołania		Wadium		Licytacja ustna odbędzie się
			Kor.	h.	Kor.	h.	
1	Lisko	wina	1715	35	172	—	dnia 2 grudnia 1910 r. od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Sanoku.
2	Bukowsko	mięsa	2900	—	290	—	
3	Dynów		5451	97	545	—	
4	Lutowiska		5113	20	512	—	
5	Żmigród		5955	—	596	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. wadium, oznaczone na kopercie co do przedmiotu i okręgu dzierżawnego, wnosić można do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku aż do czasu rozpoczęcia ustnej licytacji.

Do wadium w obligacjach dołączone być mają spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach na przepisany formularz (reskr. Min. skrb. z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Nr. 111 Dz. rozp. skrb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucye z niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Bliższe warunki licytacji przejrzeć można tak w Dyrekeyi okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż w Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Brzozowie, Dynowie, Lisku, Krośnie i Jasle.

C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. E. 2476/10 (5) (12907)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja realności objętych wyk. hip.: 1. 201 i 2. 1314 gm. Czerwiec.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono: ad 1. na 450 kor., ad 2. na 1570 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 1046 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brody, dnia 21 października 1910.

L. cz. E. 429/10 (6) (12756 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Hirschfelda kupca w Przemyslu odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności objętych lwh. 387, 388, 389, 396 i 404 księgi gruntowej gminy kat. Drohomysł wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność objęta lwh. 387 na 850 kor., 388 na 750 kor., 389 na 450 kor., 396 na 300 kor., 404 na 390 kor., oraz takie kwoty wynoszą najniższe ceny odnoszących realności, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 25 sierpnia 1910.

L. 4213/10 (12826)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej dla c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie na rok 1911 przędzy a mianowicie: przędzy lniaanej Nr. 12 nieklejonej, przędzy bawełnianej Nr. 14, klejonej i nieklejonej, przędzy bawełnianej Nr. 6, klejonej i nieklejonej, przędzy bawełnianej niebieskiej i czerwonej Nr. 16 i jutowej Nr. 5 i Nr. 6 Rozpisuje się konkurencję.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnym złożeniu wadium 600 kor. w gotówce lub papierach wartościowych do kaucji przypuszczalnych jakoteż odnoszących próbek przędzy mają być złożone w Zarządzie Zakładu najdalej do dnia 25 listopada 1910 o godzinie 12-tej w południe.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w tutejszej kancelarii. Oferty mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane imienia i nazwiska z dokładnym podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierając podanie żądanej ceny, w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrział warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne lub powyższemu wadium nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające lub po upływie wyżej wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratorji państwa w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

C. k. Zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.
Lwów, dnia 9 listopada 1910.

L. 4212/10 (12826)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia potrzebnej dla więźniów i straży więziennej c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie na rok 1911 skóry na obuwie a mianowicie: około 1000 par trzewików, 2000 par półpodszew, 25 par półbutów, 25 par podszew, 50 par trzewików albo sztywetów, 50 kg. mastryki i 50 kg. juchtu

Rozpisuje się konkurencję.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnym złożeniu wadium w wysokości 5 prc. wartości dostawy w gotówce lub papierach wartościowych do kaucji przypuszczalnych mają być złożone w Zarządzie Zakładu najdalej do dnia 26 listopada 1910 o godzinie 12-tej w południe.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w tutejszej kancelarii. Oferty mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane imienia i nazwiska z dokładnym podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierając podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrział warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne lub powyższemu wadium nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyżej wyrażonego terminu wniesione nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratorji państwa w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

C. k. Zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.
Lwów, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. VII. 1315/10 (9) (12692)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja a) realności lwh. 15, b) 1/12 części realności lwh. 17 gm. Delatyn.

Nieruchomości te są ocenione ad a) na 1200 kor., ad b) na 460 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 306 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 3 listopada 1910.

(12964 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 21 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, materje i konfekcja męska, towary papierowe i galanteryjne oraz meble.

Wtorek 22 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kosztowności, meble mahoniowe i zwykłe, kasy, obrazy, maszyny do pisania i srebro.

Środa 23 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, obrazy, dywany oraz różne meble.

Czwartek 24 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, gramofon, maszyna do szycia, obrazy, obuwie, meble i urządzenie sklepowe.

Piątek 25 listopada 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: cytra, 2 kasy, maszyna do pisania, meble, kapelusze damskie, dodatki i przybory do ich ubierania.

Sobota 26 listopada 1910 od godziny 4 do 8 po południu: sztaby żelazne oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. 2432/10 (6) (12905)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja: 1/3 części realności lwh.: 1. 98, 2. 101 i 3. 339 i 2/12 części objętych lwh. 4. 102 gm. Jazłowiec. Realności te (parc. bud. i dom) oceniono: ad 1. na 1020 kor. 97 hal., 2. 532 kor. 23 hal., 3. 226 kor. 73 hal., 4. 84 kor. 95 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 680 kor. 65 hal., ad 2. 358 kor. 16 hal., ad 3. 151 kor. 16 hal., 4. 56 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne cdośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 1222/10 (3) (12937)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Michała Fylea przez opiekuna Michała Olejnika w Suchostawie odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Suchostaw (zagroda włościańska), składającej się z pb. 95 i pgr. 601.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 726 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 484 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 29 października 1910.

L. cz. E. 325/10 (3) (12919)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Krochmala, naczelnika gminy w Potoku odbędzie się dnia 13 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja:

a) realności lwh. 86 gm. kat. Potok,
b) realności lwh. 184 gm. kat. Potok,
c) realności lwh. 233 gm. kat. Potok,
d) 2/6 części realności lwh. 138 gm. kat. Potok,

e) realności lwh. 347 gm. kat. Potok objętej wraz z przynależnościami do tej ostatniej realności należącymi, w ts. protokole opisaną i ocenioną z dnia 5 lipca 1910 E. 325/10 (2) wymienionemi.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1414 kor. 37 hal., ad b) na 600 kor., ad c) na 116 kor. 50 hal., ad d) na 1036 kor. 25 hal., ad e) na 2000 kor., przynależności zaś tej ostatniej na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 942 kor. 90 hal., ad b) kwotę 400 kor., ad c) kwotę 77 kor. 66 hal., ad d) kwotę 690 kor. 82 hal., ad e) kwotę 1040 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 października 1910.

L. cz. E. 2676/10 (4) (12949)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Goldberga w Sołotwinie odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 161 ks. gr. gm. Manasterczany o obszarze 1302 s.² wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły, studni i 26 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 1590 kor.

Najniższa cena wynosi 1060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 455/9 (9) (12935)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja realności obj. lwh. 6 ks. gr. gm. Demidów oraz realności obj. lwh. 19 ks. gr. gm. Bukawina.

Nieruchomość obj. lwh. 6 ks. gr. gm. Demidów wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor., zaś realność obj. lwh. 19 ks. gr. gm. Bukawina na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. co do realności obj. lwh. 6 ks. gr. gm. Demidów 800 kor., 2. co do realności obj. lwh. 19 ks. gr. gm. Bukawina 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 13 października 1910.

L. cz. E. 3066/10 (1) (12753)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 grudnia 1910 o godz. 9 rano licytacja 1/5 części realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Lucza objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1203 koron 90 hal.

Najniższa cena wynosi 802 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 22 października 1910.

L. cz. E. 3088/10 (12909)

Dnia 13 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/6 części realności lwh. 111 i 1/6 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. Krościenko, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym (lwh. 111) oraz 54 parceli gruntowych.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1879 koron.

Najniższa cena wynosi 1253 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 20 października 1910.

L. cz. E. 4548/10 (12864)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Barona odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 539 ks. gr. gm. Wistowa, lwh. 140 ks. gr. gminy Podhorki i lwh. 371 ks. gr. gminy Myśków zobowiązanego Wasyla Kowala własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. na 800 kor., 2. na 1000 kor., 3. na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 533 kor. 32 hal., 2. 666 kor. 67 hal., 3. 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20 października 1910.

L. cz. E. 2071/10 (4) (12859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Scheina w Haliczu odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw oddział V. licytacja:

- a) połowy realności lwh. 143,
- b) 2/3 części realności lwh. 448,
- c) 2/3 części realności lwh. 1158,
- d) 3/4 części realności lwh. 1145 gm.

Wiktoria wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) na 770 kor., b) na 1000 kor., c) na 400 kor., d) na 1553 kor., przynależności zaś na realności pod d) wymienionej na 368 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 513 kor. 32 hal., ad b) 666 kor. 66 hal., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 1035 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kanc. oddz. V.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Halicz, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 2634/8 (20) (12953)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja: I. realności lwh. 936 gm. Wojniłów roli 90 ar. 13 m²,

II. realności lwh. 325 gm. Siółko pbud. 6 a. 1 m², dom z urządzeniem na piekarnie, dom mieszkalny, studnia.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: I. 2800 kor., II. 12 360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1866 kor. 64 hal., ad II. 8240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 7 listopada 1910.

L. 3638/10 (12885)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 dla warsztatu tkackiego przędzy dla c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje się niniejszem licytację ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

8 kóp Tow przędzy Nr. 12 rotschild,	
10 " " " " 12 blauschild,	
23 " " " " 14 rotschild,	
45 " " " " 14 blauschild,	
4 " " " " 16 rotschild,	
" " " " 16 blauschild.	

Z powyżej wymienionego materiału ma być dostarczona przędzy Nr. 12 i 16 Tow w miesiącu lipcu. Zaś przędzy Nr. 14 Tow ma być dostarczona na dwa zawody a mianowicie: w miesiącu styczniu 10 kóp rotschild i 22 kóp blauschild, a w kwietniu 13 kóp rotschild i 23 kóp blauschild.

Oferty osteplowane na 1 koronę, zapieczętowane i zewnątrz oznaczone „Oferta N. N. na dostawę przędzy“ mają być wniesione do dnia 25 listopada 1910 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

W ofercie winno się podać cenę za jedną kopę franko stacya kolejowa Bochnia.

Do ofert należy dołączyć wadium w gotówce, względnie w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających w wysokości 5% ogólnej ceny jednorocznej dostawy.

W razie przyjęcia oferty zostanie wadium zatrzymane jako kaucya.

Równocześnie z ofertą ma się przedłożyć wzory gatunku powyżej wymienionych materiałów.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 listopada 1910 o godzinie 3 po południu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oferty wniesione po upływie zakresłonego terminu lub nieodpowiadające ogłoszonemu warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Wiśnicz, dnia 11 listopada 1910.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

L. cz. E. 1959/10 (4) (12948)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schmerzlera w Sołotwinie odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja a) 1/3 części realności lwh. 201, b) 1/3 części realności lwh. 202 gm. Zuraki o obszarze około 1/2 morga 442 s² wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na a) 251 kor. 34 hal., b) 100 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 167 kor. 85 hal., ad b) 67 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 2684/10 (4) (12947)

Dnia 5 grudnia 1910 o godzinie 9-30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej lwh. 198 ks. gr. gm. Łysa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 633 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 2830/10 (4) (12914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Bergmana odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 1246 gm. Pistyń objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona wedle protokołu opisaną i ocenienia z 23 września 1910 E. 2833/10 na kwotę 1248 kor., którą równocześnie ustala się wartość takowej.

Najniższa cena wynosi 832 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 27 października 1910.

Konkursa.

L. 2650 (12725 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów, Warwaryńce, Nałutze, Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Darachów, Słobódka strusowska, Ruzdwiany i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1.000 (tysiąc) koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68, tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 25 listopada 1910.

Trembowla, dnia 6 listopada 1910.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

J. Gromnicki, w. r.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 208/10 (2) (12957)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 256 czasopisma „Głos“ z dnia 10 listopada 1910 w artykule „Wolna szkoła“ w ustępie „Wolna szkoła“ do końca, zawiera znamiona występku z § 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 9 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. Pr. III. 87/10 (2) (12888)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 259 czasopisma „Naprzód“ z dnia 11 listopada 1910 artykuł pod tytułem: „List z Belgii. Olbrzymia manifestacja antyklerykalna i antyrządowa od słów: „Kiedym klerykali nasi ujrzą“ do końca (str. 2 łam 1), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. Pr. III. 86/10 (2) (12887)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 45 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 11 listopada 1910 artykuły pod tytułem:

I. „Z galerii galicyjskich Macochów“ od słów: „Mord dokonany na Jasnej Górze“ do słów: „nadesłali nam nasi czytelnicy“ (str. 3 łam 2),

II. „Jak księża agituja za latarnią“ od słów: „Jak widzimy księża“ do słów: „jest grzechem i bezbożnością“ (str. 3 łam 3 i str. 4 łam 1),

III. „Nie bagatelizujemy tego, co żywe“ od słów: „To co słyszę o tym Bogu“ aż do końca (str. 5 łam 3 i str. 6 łam 1, 2 i 3), zawierają w swej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 303 k. k., a w art. III. nadto zbrodni z § 122 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 11 listopada 1910.

Kuratele.

L. cz. P. V. 259/4 (145) (12881 1—3)

Na podstawie uchwały Senatu c. k. Sądu kraj. cywil. we Lwowie z dnia 28 października 1910 L. cz. Nr. VII. 2768/10, c. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, jako władza nadkuratelska Stanisława Hoffmana postanawia na wniosek kuratora p. adw. Ferdynanda Kwiatkowskiego i na wniosek samego kuranda uchylić zawieszoną nad nim kuratelę z powodu marnotrawstwa, a zarazem zwalnia p. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego z urzędu kuratora z tem, iż były p. kurator przedłożył ma sądowi w przeciągu dni 14 końcowy rachunek ze zarządu majątkiem p. Stanisława Hoffmana za czas od 1 stycznia 1910 do dnia dzisiejszego o ile p. Stanisław Hoffman byłego kuratora od złożenia tego końcowego rachunku nie zwolni.

Zarazem zarządza się edyktałne ogłoszenie zniesienia tej kurateli.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 1 listopada 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

(12228 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 22 października 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Kazimierza Łaza, dr. Antoniego Marcina Müllera i dr. Ludwika Roehra wszystkich z siedzibą we Lwowie i dr. Kornelego Terleckiego z siedzibą w Brzeżanach. Adwokat dr. Dawid Wasser zgłosił zamiar przesiedlenia się z Radziechowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 24 października 1910.

L. cz. C. II. 422/10 (3) (12873)

Edykt.

Przeciw Józefowi Podojowskiemu, Wawrzyńcowi Pierogowi i Tomaszowi Chaćcowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na

dzień 22 listopada 1910 o godz. 9 rano w podpisanym sądzie Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 9 września 1910.

L. cz. C. I. 353/10 (1) (12929)

Edykt.

Przeciw Rozalii z Rydzów Krzemienieckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu, przez Tomasza Krzemienieckiego w Romanowem Siole pozew o zapłacenie kwoty 121 dolarów lub 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 listopada 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Rozalii z Rydzów Krzemienieckiej ustanawia się pana dr. Józefa Kossara adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 31 października 1910.

L. cz. C. I. 371/10 (2) (12902)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Mikołajowi Kołodziejowi wniosk Iwan Dołhan pozew o 348 kor. 8 hal., na który wyznaczono rozprawę na dzień 16 listopada 1910 o godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem pana Władysława Smólskiego adw. w Baligródzie, który zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. C. II. 396/10 (1) (12940)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli z Kozdroniów Macowej przedtem w Dąbrówkach zamieszkałej, wniosła Agnieszka z Kozdroniów Kuziarowa z Dąbrówek pozew o 265 kor. 40 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 listopada 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Antoni Szajnár gospodarz z Dąbrówek będzie ją zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. C. II. 147/10 (2) (12942)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Szustowskiemu w Kanadzie Manitobie P. O. Sarto, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jełenę z Żulaków Grebińcauk pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 listopada 1910 o godz. 12 w południe, drzwi Nr. 7.

Gdy ustawowe doręczenie do rąk własnych pozwanemu pozostało bez skutku, ustanawia się dla niego Iwana Hnatiuka s. Ołeksy w Iwanii pustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. C. 377/10 (1) (12875)

Edykt.

Przeciw Katarzynie i Pawłowi Mnihom z Kwikowa obecnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Józefa Majkę wójta z Kwikowa pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23 listopada 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny i Pawła Mnihom ustanawia się pana Tomasza Szota w Kwikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 27 października 1910.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.
Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

listów poleconych, zwykłych i przesyłek zwrotnych za miesiąc wrzesień 1910.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
506	465	Lwów 8	Motalo Iwan	Hłuboczek wielki
507	116	"	Woliński I.	Orkvenica
508	511	"	Weiss Zygmunt	Korolówka
509	389	"	Dubrawski Emil	Lwów
510	539	"	Krawców Michał	Żywiec
514	126	Lwów 1	Sokołowski St.	Paryż
518	1228	"	Ziołocki Jan	Krakowiec
519	1364	"	Delano M.	Monachium
520	10	" 8	Koisz Franciszek	Tomaszów
521	86	" 8	Dembiński Ludwik	Pińczów (Król. Polskie)
522	227	" 8	Zając Hryeko	Zagórz
523	257	" 8	Maranowarz Emil	Kulparków
526	473	" 8	Kiżyk Ostap	Podkamień k. Brodów
527	480	" 8	Senkiw Jakób	Tołszczów
528	485	" 8	Rakoczi Gr.	Nastasów
529	488	" 8	Kolankowskij Wołodimir	nieczytelne
531	756	" 8	Ziółkowska Ruska	Husiatyn (gub. podolska)
535	1668	Brody	Kędziarska Helena	Warszawa
538	3080	Kraków 1	Rzyman Helena	Dąbrowa
539	3544	"	Wojucka Michalina	Krościenko k. Chyrowa)
541	3669	"	Masiak Józef	Tarnobrzeg
542	4469	"	Koźl Antoni	Lwów
544	362	Kraków 3	Karaś Eugenia	Teplitz Schönaue
547	613	" 4	Bahlsen Ludwik	Drezno
552	292	" 6	Manastawska	Czerniowce
553	440	Lwów 2	Stampurski Andrzej	St. Sambor
554	69	" 6	Mosberg Sara	Argentyna
557	624	Przemyśl 1	Wondracek Anna	Wiedeń
559	715	Sieniawa	Mastilo Jurko	Chicago
562	260	Stanisławów 2	Loret Stanisław	Ladomervagaza (Węgry)
563	526	"	Loret Stanisław	Ladomervagaza (Węgry)
565	537	" 1	Kabaszcuk Marya	Kałahury Bessarabia
568	342	Zakopane	Henc Otylia	Kosów
571	283	Łańcut	Hindy Adalbert	Budapeszt
574	905	Tarnopol	Dwerman Antoni	Podgórze
575	93	Zakopane	Malinowski B.	Abazy
577	94	"	Szymańska Jadwiga	Grado
578	152	"	Soroko M.	Paryż
579	160	"	Kisielewski I. A.	Kraków
585	267	"	Jędrzejewiczowa Anna	Lwów
586	322	"	Liszko Karol	Lwów
587	356	"	Lucewycz Maksymilian	Wilno
588	309	"	Barwiński Henryk	Sambor
589	488	"	Goldhardt	Iglau
591	491	"	Wiśniowiecki Maksymilian	Lwów
592	492	"	Jackowski Franciszek	Lwów
593	68	Zaleszczyki	Borkowska Elżbiesa, hr.	Kasperowce
594	3	Tarnów 1	Wachstoeck Ryfke	Kraków
595	620	"	Wantuch Władysława	Magdeburg
596	798	"	Lis Marya	Loburg koło Magdeburga
597	972	"	Spółka parcelacyjna	Żytomierz
598	169	Bahorodczany	Schiffer Markus	Stanisławów
603	57	Borystaw	Handl-r Józef	Stryj
608	87	Kosów	Golianowa Paulina	Lwów
612	387	Krzeszowice	Lasowska Marya	Kraków
618	177	Lutowiska	Band Benjamin	Tarnawa niżna
630	253	Muszyna	Kuz Michał	Tylicz
642	89	Kozłów	Towarzystwo dyskontowe	Tarnopol
646	255	Czernelica	Zacharowska Justyna	Monasterzyska
650	107	Lwów 19	Czupil Marya	Kamionka strum.
651	445	Lwów 1	Glausz Izidor	Lubień w.
652	513	"	Kessler Henryk	Lwów
654	979	"	Pikuziński Władysław	Monte Carlo
655	1165	"	Kuźmierz Jean	Monte Carlo
662	710	Dębica	Censer Józef	Wiedeń
666	1230	Jarosław	Kaus Antoni	Lwów
669	4678	Kraków	Kruzelnicki Antoni	Jarosław
672	502	"	Czarniecki Franciszek	Limanowa
673	1961	"	Lempart Herman	Neuhausen (Szwajcaria)
674	4407	"	Leszczyński Józef	Montreux (Szwajcaria)
676	929	"	Peszyński Władysław	Kijów
682	846	Lwów 2	Krzyszowski Rudolf	Monasterzyska
683	200	Przemyśl 1	Presz Piotr	Przemyśl
687	418	Rzeszów 2	Nateczuk Adolf	Rügen
688	1667	" 1	Piotruszewicz Stanisław	Kraków
689	291	Sanok	Momidłowski, ksiądz	Przemyśl
690	19	Smorze	Hercza Zygmunt	Lwów
698	241	Złoczów	Wächter Mitzi	Gaz
717	296	Sokal	Jounga Włodzimierz	Karlsbad
724	416	Lwów	Florczyk Kazimierz	Wiedeń

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
725	493	Lwów	Dąbski Ludwik	Groźna (Kaukaz)
726	411	"	Dąbski Ludwik	Groźna (Kaukaz)
744	692	Lwów 5	Axentowicz Antoni	Lwów
745	247	"	Czyt-lnia Kaczkowski-go	Podliski małe
746	77	"	Kokolski Mikołaj	Tłuste
747	55	"	Gawroński Jerzy	Borystaw
748	492	"	Greenfield Edwin	Stanisławów
750	32	"	Tillerówna Maryla	Przemyśl
751	402	"	Wiszniewska Stefania	Warszawa
752	19	"	Kluczenko Bolesław	Oświęcim
754	118	"	von Falken Marya	Drezno
755	739	"	la Wolańska Comtesse	Genua
759	251	Monasterzyska	Stiksa Józef	Lwów
772	450	Schodnica	Góra Walerya	Rabka
773	50	Tłuste	Jaworski Michał	Korolówka
781	141	Uhnów	Jackowski Ludwik	Busk
782	642	Ustrzyki dolne	Uhrmacher Sophie	Hohenau
791	390	Lwów 8	Kamiński Karol	Lwów
792	449	"	Oberlt. Raoul Graf Auersperg	Bruck a/L.
795	813	"	Markowski Zygmunt, dr.	Lwów
797	156	Rabka 2	Banaszkiewicz Witold, dr.	Paryż
807	444	Jarosław 2	Landy Hersch Mendel	Karlsbad
815	425	Kopyczyńce	Widawska Emilia	Lwów
817	3619	Kraków	Weljków Irene	Tatrafüred (Węgry)
821	2906	Kraków 3	Szewczyk Józef, ksiądz	Siedliszowice
827	1389	Lwów 1	Szapira Maksymilian	Frankfurt a/M.
834	1044	"	Bursa Stanisław	Kraków
839	51	" 8	Lech Kazimierz	Rzęsna polska
844	1125	Lwów 1	Firlej Marie	Abbazya
852	298	" 2	Otto Wanda	Zakopane
854	144	" 13	Konopczyński Adam	Lwów
855	347	" 13	Zukotyńska Zofia	Kraków
863	1818	Sambor	Lewicka Amalia	Kołomyja
866	132	Sanok	Czechowski Jan	Żurawica
867	381	Stary Sambor	Furmankiewicz Adam	Perehińsko
868	825	Stanisławów	Getschel Friedrich	Zoptau
880	418	Lwów 6	Gliński Mikołaj	Truskawiec
881	450	" 6	Mühlbach Bernhard	Hamburg
885	223	Rużniatów	Kocowskij Wołodimir, dr.	Solnogród
887	547	Saistyn	Janowycz Stefan	Dembica

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
111		Kołomyja	Alter Izrael	Sniatyn
113		Zakopane	Kirchner M.	Sanok
114		Kraków 1	Russisches Kreisgericht	Kielce
116		Drohobycz	Seidel et Sohn	Wiedeń
124		Stryj 1	Trybalski Feliks	Lwów

Ilość listów zwykłych zwrotnych 14.812 sztuk.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12 października 1910.

L. cz. C. 278/10 (1) E d y k t. Przeciw Janowi Jamińskiemu i spółn. z Ochotnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana i Maryannę Sojków w Ochotnicy pozew o zniesienie współwłasności realn. lwh. 596 gm Ochotnia. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 listopada 1910. Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Jamińskiego ustanawia się pana Królińskiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Jamińskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krościenko, dnia 12 listopada 1910.	(12939)	niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 7 listopada 1910.
L. cz. C. III. 375, 376 i 377/10 (3) E d y k t. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Sagoszowi rolnikowi z Sokołowej woli wniósł Fedio Sagosz rolnik z Sokołowej woli do tutejszego sądu pozwy o zapłatę kwot 808 kor., 829 kor. i 800 kor. z pn. Na podstawie powyższych pozwów wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26 listopada 1910 o godz. 8 rano w burze Nr. 3. Celem strzeżenia praw kuranda Iwana Sagosza ustanawia się pana Ilka Szyszaka rolnika z Sokołowej woli, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Iwana Sagosza w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam osobiście w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 2 listopada 1910.	(12927)	
L. cz. C. II. 110 i 111/10 (3) E d y k t. Przeciw Maryi z Kuczerowych Semeń włościance z Zalesia w Pine Riva Station, Man. Kanada zamieszkałej, wniesione zostały do tutejszego c. k. sądu przez nieobjętą masę spadkową s. p. Iwana Demetraszcuka i przez Annę Demetraszcuk pozwy o własność gruntów w Zalesiu położonych, na podstawie których wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 listopada 1910 o godz. 12 w poł., drzwi Nr. 7 w tut. sądzie. Gdy usiłowane doręczenie do rąk własnych pozwaną pozostało bez skutku, ustanawia się dla niej kuratora w osobie Michała Kuczerawego gospodarza w Zalesiu. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonych sprawach na jej koszt i	(12869)	
L. cz. C. III. 484/10 (1) E d y k t. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Goroszowi wniósł Wasyl Hawik do sądu tutejszego pozew o 290 kor., na który wyznaczono audyencyę na 17 listopada 1910 o godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Aleksandra Obłąkę kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dukla, dnia 2 listopada 1910.	(12971)	

Firmy.

L. cz. Firm. 1315/10 Poj. I. 28 (11456)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Zbaraż.
Brzmienie firmy: Mojżesz Rykower.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kupiec zbożowy.
Skutkiem śmierci właściciela firmy.
Dzień wpisu: 9 września 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 września 1910.

G. Z. Firm. 1410/10 Rg. I. C. 1 (12078)
Kundmachung.
Es wird hiemit bekannt gemacht, d. ss
H. rr Johannes Kahn, Kaufmann in Hamburg als Geschäftsführer mit dem Rechte diese Firma allein zu zeichnen und der Herr Heinrich Bernfeld aus Podwoleczyska als Einzelprokurist mit dem Rechte die Firma dieser Gesellschaft per procura allein zu zeichnen bestellt wurden.
K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Tarnopol, den 8 Oktober 1910.

L. cz. Firm. 465/10 (11086)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza dnia dzisiejszego wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Spółka handlowo-wytwórcza w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.
Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów, uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Łańcucie dnia 13 lipca 1910 r.
Siedziba spółki jest gmina Łańcut.
Celem spółki jest podniesienie zarobku swoich członków przez:

Prowadzenie rzetelnego handlu towarami niezbędnymi do codziennego użytku, wyrobami rzemieślniczymi i fabrycznymi, tudzież różnymi artykułami gospodarstwa domowego.

Zakładanie i prowadzenie takich sklepów i składów.

Zakupywanie i sprzedaż wszelkich surowców, materiałów, maszyn i narzędzi dla rzemiosł w kraju istniejących lub powstać mogących.

Dbanie o podniesienie rzemiosł jak szewstwa, krawiectwa, kuśnierstwa i t. p.

Zakładanie i organizowanie pracowni rzemieślniczych pod kierunkiem fachowych rzemieślników.

Zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek i wynajmowanie członkom stowarzyszenia maszyn i narzędzi.

Przyjmowanie i rozdzielanie pomiędzy członków zamówień na wyroby rzemieślnicze.

Popieranie rzemieślników i fabryk krajowych, u których robie się będzie zamówienia na potrzebne towary do sklepów.

Udzielanie członkom kredytu w towarach i gotówce i przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący.

Dostarczanie członkom wszelkiej rzetelnej pracy w fabrykach lub rzemiosłach, dostarczanie fachowych rzemieślników, robotników i sług.

Udzielanie członkom stowarzyszenia pomocy prawnej i technicznej.

Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu i składa się z następujących członków:

Jana Kolka, zam. w Przedmieściu, n.rzędnika kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Mikołaja Meehs, zam. w Łańcucie, n.rzędnika wyżej wymienionej kasy.

Kazimierza Prasota, zam. w Przedmieściu, urzędnika Galicyjskiego Banku ziemskiego.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich lub krakowskich.

Członkowie spółki odpowiadają zobowiązania spółki nie tylko udziałami wpłaconymi względnie deklarowanymi, ale nadto

dalszą kwotą dochodzącą do jednorazowej wysokości udziałów.

Spółkę podpisywać będzie dwu członków zarządu lub ich zastępcy w ten sposób, iż pod pieczęcią spółki położą swe podpisy.
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 508/10 (11088)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. jako handlowy zarządza na dzień dzisiejszy w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis firmy „Towarzystwo kredytowe w Niebylecu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” z tem, że nazwane Towarzystwo zawiązało się na podstawie statutu z dnia 18 sierpnia 1910, którego przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiosło i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania jest nieograniczony, że dyrekcyę stanowią Dawid Salzman, Izrael Blum i Berl Kolb wszyscy trzej w Niebylecu zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiek pisanymi, kładą swoje własnoręczne podpisy którychkolwiek członków dyrekcyi, że wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia będą uskutecznione przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia, że za zotowianiami stowarzyszenia odpowiadają członkowie potrójną wysokością swego udziału wynoszącego 50 kor.
Rzeszów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1234, 1288 Rg. C. 103 (11197)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.
Do rejestru handlowego oddział C. wpisano:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska spółka naftowa, spółka z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstw naftowo-górnich.

Wysokość kapitału zakładowego: 50.000 kor. na który wpłacono 8500 kor. gotówką.
Zawiadowcy: Maurycy Brandstädter, jawny spółnik firmy „Parowa fabryka cukrowa i pierników Brandstädter i Spółka” we Lwowie, Karol Haendel, kupiec w Droboyczu.

Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 10 lipca 1910 l. rep. 31.433.

Czas trwania: nieograniczony.

Wszyscy spółnicy wnieśli do spółki jako część wkładki pierwotnej swoje prawa naftowe a to:

a) prawo 25-letniej dnia 10 maja 1906 rozpoczynającej się,

b) prawo 25-letniej dnia 10 maja 1906 rozpoczynającej się,

c) prawo 25-letniej dnia 31 sierpnia 1906 rozpoczynającej się i

d) prawo 25-letniej dnia 20 maja 1906 rozpoczynającej się dzierżawy celem wydobywania olejów skalnych, wosku ziemnego i innych Państwu niezastreżonych minerałów zainstalowane na rzecz Maurycego Brandstädtera z udziałem 20 pre., na rzecz Karola Hissa z udziałem 20 pre., na rzecz Samsona Barucha Wurza z udziałem 20 pre., na rzecz Henryka Haendla z udziałem 5 pre., na rzecz Emila Silbersteina z udziałem 5 pre., na rzecz Leiby Silhera z udziałem 10 pre. i na rzecz Karola Haendla z udziałem 20 pre. w stanie biernym ciała h potecznych obj. lwh. 1239, 1591, 1720 i 1562 ks. gr. gm. kat. Tustanowice w ustalonej wartości 16.000 kor.

Do zastępowania firmy uprawnieni są: obaj zawiadowcy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu zawiadowców, albo łączne podpisy jednego zawiadowcy i prokurzysty.

Prokurę udzielił: Karolowi Hissowi.

Dzień wpisu: 17 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Komplety „Bluszczu” z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku,

które się odbędzie w dniu 7 grudnia 1910 o godzinie 5 po południu w hali Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się Zgromadzenia (§ 27 stat.).
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1909/10, jakoteż wniosek co do użycia zysku (§§ 13, 36 i 37 stat.).
3. Zatwierdzenie wyboru członka Rady Zawiadowczej (§ 9 stat.).
4. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rewizyjnego na rok 1910/11 (§§ 28 i 34 stat.).
5. Oznaczenie wysokości znaków obecności i dyet dla członków Rady Zawiadowczej, Komitetu Wykonawczego i rewizyjnego na dalszy okres 1911 — 1913 (§§ 15, 20 i 28 stat.).

W Zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonariusze, którzy przy zachowaniu przepisów, wymienionych w §§ 23 i 24 statutu złożą akcye przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie, w zamian za które otrzymują karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1909/10.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

Rada Zawiadowcza.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE”

Wykluźne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halera, tłustym
petitem 4 halera.

Sprzedam tanio żakiet sukienny granatowy zupełnie nowy na osobę słusznego wzrostu. Właściciel biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9.

Miód deserowy i kuracyny z kwiatów akacji (specyal węgierski) wysła w 5 klgr. puszkach franco za zaliczką kor. 8.—. Dr. Bajor, właściciel wielkiego pszczelnictwa w Galgaheviz (Węgry).

Suplent gimnazjalny, filolog, poszukuje lekcji. Przygotowuje z pomyślnym skutkiem do egzaminów wstępnych i prywatnych. Zgłoszenia: „Filolog” biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6-80, Gęsto płynna pakto „rarytas miodoboru” kor. 7-50, Żołędź na kawę kor. 3.—, wszystko za 5 klgr. franko. — — — **KORZENIEWICZ**, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

FAVORIT

żurnal sezonowy jest już do nabycia, ponadto polecam gotowe kroje na suknie, kostiumy, żakiety, staniki, bluzki, spodnice, szlafroki, matynki, ubiory dla dzieci, bieliznę damską, męską i dziecięcą, lalki (manekiny) **R. LANDAU** Lwów, Czarnieckiego 3.

Pierwszy Austriacki Zakład Kredytowy dla urzędników Lwów, pl. Maryacki 10. II. piętro.

Kapitał 63,000.000 Koron udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem 5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem. — Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. — Żadnych kosztów. — Wszelkie pośrednictwo wykluczone. — — —

Dr. Stanisława Warmskiego**PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM**

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE” Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych
Magazyn Towarnieki, Lwów, Akademicka 6.
Bielizna stołowa, damska, męska, kostiumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barełany.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, pasaż Hausmana 9.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4-—
Souchong zbiór majowy	6-—
Kaysow	8-—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Łóżko żelazne z blaszanymi bokami z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką poleca

Razem tylko

40

koron.

Józef Schuster

skład mebli, dywanów i pościeli,
Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Obraz JANA MATEJKI**„BITWA POD GRUNWALDEM“**

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należitości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.